

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Zamach na redakcję „Głosu Porannego“

Po wybiciu szyb w lokalu redakcyjnym czterech osobników oddało szereg strzałów rewolwerowych do wnętrza gabinetu redaktora naczelnego

W dniu wczorajszym o godzinie 9 m. 50 wieczorem, gdy w redakcji „Głosu Porannego“ znajdował się już tylko sam jeden z naszych współpracowników, miał miejsce tajemniczy zamach, którego przebieg był następujący:

Do podwórza domu nr. 101 przy ul. Piotrkowskiej wtargnęło czterech nieznanych osobników, którzy udali się w kierunku

ku budynku, gdzie mieści się lokal naszego wydawnictwa.

Po chwili rozległo się kilka strzałów rewolwerowych, osobnicy wzniesli szereg wrogich okrzyków i w oświetlone okna redakcji, mieszczącej się na pierwszym piętrze, posypał się grad kamieni.

Kamienie strzaskwały szyby w dwóch oknach, a jeden z pocis-

ków był wyrzucony z tak wielką siłą, że zgruchotał szkło w tylnej ścianie przepierzenia, dzielącego pokój redakcyjny od poczekalni.

Wzmiankowany współpracownik redakcji słysząc strzały i brzęk tłuczonych szyb, oraz widząc wpadające do pokoju kamienie wielkości dużych jabłek, zbiegł po schodach na podwórze, gdzie ujrzał uciekają-

cych napastników, spłoszonych przez ludzi nadbiegających na odgłos strzałów.

Zaalarmowani lokatorzy domu oraz dozorca wybiegli za opryszkami, którzy jednak korzystając z ciemności zdołali zbiec.

Jak się okazało, trzech z nich uciekło ul. Piotrkowską w stronę Nawrotu, natomiast czwarty chciał przejść na drugą stronę

ulicy Piotrkowskiej, wobec tego jednak, że nadjechał tramwaj, zmienił kierunek i udał się szybkim krokiem ku ulicy Andrzeja.

Napad przedstawia się niezwykle tajemniczo, ale nie ulega kwestji, że nasze władze bez pieczeństwa zdołają wykryć sprawców napadu oraz rekwizytów, która nim kierowała.

## Pęcherze z natą w płonącej fabryce

Na tajemniczym podpalaczu ubranie zajęło się ogniem Właściciele firmy Rubin i Cukier zostali aresztowani

Wczoraj o godz. 9 m. 30 wieczór zaalarmowano straż ogólną wiadomością o pożarze, który wybuchł w posesji fabrycznej przy ul. Al. Kościuszki nr. 10.

Posesja ta, należąca do małż. Grynstein, składa się z olbrzymich czterech budynków oraz jednego środkowego.

Wszystkie budynki są wydzielone poszczególnym fabrykantom i w ten sposób posesja nr. 10 mieści w swych murach DWADZIEŚCIA RÓŻNYCH FABRYK.

Środkowy budynek jednopiętrowy dzierżawiony jest przez firmę Rubin i Cukier.

Ponieważ POŻAR GROZIŁ PRZENIESIENIEM

na sąsiednie gęsto skupione budynki na miejsce wyruszyły 4 oddziały straży

Gdy w kilka minut po alarmie cztery oddziały przybyły na miejsce

SKŁAD FIRMY RUBIN I CUKIER STAŁ W PŁOMIENIACH

Akcja straży była podzielona a polegała na tem, że dwa oddziały ratowały płonący budynek dwa zaś pozostałe zabezpieczyły pozostałe budynki fabryczne przed ogniem.

W kilka minut po strażach ogólnych przybyli na miejsce komendant P. P. na m. Łódź insp. Niedzielski, prokurator dr. Markowski, sędzia śledczy II rewiru i kierownik VII komisariatu. Podczas akcji ratowniczej je-

den ze strażaków będący w obrębie fabryczki Rubina i Cukiera

POCZUL ZAPACH NAFTY.

O odkryciu tem powiadomił

O odkryciu tem powiadomił dowódcę, wobec czego akcję stróżnic, żeby nie uszkodzić ewentualnych dowodów podpalenia, ta jedna bowiem tylko okoliczność mogła wytłomaczyć zapach nafty. Pożar wreszcie udało się ugasić o godzinie 10.30 wieczorem. Po ugaszeniu pożaru ZARZĄDZONO ŚCISŁĄ REWI-

ZJE

w gmachu fabrycznym. Rewizja ta dała nadszpiegowane rezultaty, bo oto, w magazynie między stosami pańczech znaleziono CZTERY PĘCHERZE NAPEŁNIONE MIESZANINĄ NAFTY I AMONJAKU.

Wobec znalezienia powyższego, sytuacja stała się jasna i FAKT PODPALENIA NIE NASTUWAŁ ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI.

Natychmiast udała się policja do mieszkania współników, gdzie

RUBIN I CUKIER ZOSTALI ARESZTOWANI.

Przewieziono ich pod silną eskortą do urzędu śledczego.

Fabryka została zabezpieczona a wokół niej i wewnątrz wystawiono posterunki policyjne.

Natychmiast wysłany na miejsce pożaru współpracownik „Gł. Porannego“ zebrał

SZEREG NIEZWYKLE SENSACYJNYCH SZCZEGÓŁÓW.

Otóż o godzinie 9-ej m. 15 wszedł do budynku, w którym mieści się fabryka pańczech jakiś młody mężczyzna. Nagle ro-

botnicy zauważyli, że tajemniczy ten

MŁODZIENIEC Z KRZYKIEM WYBIEGŁ NA PODWÓRZE.

Nie przeczuwając nie zlego robotnicy pracowali spokojnie dalej. Tymczasem zwabiony krzykiem dozorca wyszedł na podwórko i ujrzał tajemniczego młodzieńca wijącego się w bólach.

CAŁE JEGO UBRANIE PŁONĘŁO.

Dzielny dozorca nie stracił zimnej krwi. Schwycił worek i zaczął dusić

Ogień na płonącym już MĘCZYŹNIE.

Po owinieciu go szmatami, chwycił wiadro wody i wylał na wijącego się w bólach. W międzyczasie z okien pocieszarni buchnęły kłęby dymu. Widząc to dozorca

USIŁOWAŁ ZATRZYMAĆ tajemniczego jegomościa bez ten WYRWAŁ MU SIĘ, POZOSTAWIAJĄC W JEGO RĘKACH KAWAŁ NADPALONEJ MARYNARKI.

Zarządzony pościg nie dał rezultatu. Należy przypuszczać, że na młodzieńca tego wylała się zawartość jednego z pęcherzy i przy podpaleniu fabryki UBRANIE JEGO ZAJĘŁO SIĘ OGNIEM.

Władze policyjne wszczęły energiczne kroki celem ujawnienia tajemniczego podpalacza. DODAC NALEŻY, ŻE JEST Z WIDZENIA ZNANY DOZORCY DOMU.

## Wydatki na armję zwiększone

Budżet M. S. Wojsk. wynosi 837.216.226 złotych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Preliminarz budżetowy ministerstwa spraw wojskowych na 1930-31 przewiduje ogółem sumę wydatków na utrzymanie armji w wysokości 837.216.226 zł. Liczba ta obejmuje pozycję wydatków nadzwyczajnych w wysokości 4.755 tys. złotych. W porównaniu z budżetem na rok bieżący preliminarz wydatków na armję został

ZWIĘKSZONY O 25 MILJONÓW ZŁ.

Pozycje poszczególnych wydatków są prelininowane jak następuje:

Władze centralne — 15 milionów złotych.

Utrzymanie wojska 520 milionów złotych.

Uzbrojenie 72 miliony zł.

Żegluga powietrzna 21 milionów złotych.

Dział inżynierjino budowlany 17 milionów złotych.

Dział techniczny 13 milionów złotych.

Sanitariat i weterynarjat 4 miliony złotych.

Szkolnictwo 5 milionów złotych.

Wydatki ogólne 109 milionów złotych.

Marynarka 18 milionów złotych.

Stan liczebny oficerów sił

zbrojnych lądowych przedstawia się tak samo jak w roku bieżącym. Ogółem

SILA ZBROJNA LĄDOWA LICZY 17.905 OFICERÓW,

a mianowicie 1-marszałek, 11 generałów broni, 36 generałów dwizji, 81 generałów brygady,

476 pułkowników, 875 podpułkowników, 2468 majorów, 5.900 kapitanów, 6.550 poruczników

i 1417 podporuczników.

OGÓLNA LICZBA SZEREGOWYCH NIEZAWODOWYCH

WYNOSIĆ BĘDZIE 210.966,

a więc o 377 szeregowych więcej. Natomiast liczba szeregowych zawodowych wynosić będzie 37 tysięcy.



# SILA RZĄDU

**polega na słabości  
przeciwnika**

## Powrotu do stosunków przedmajowych być nie może

Ani opozycja, ani rząd nie kwapią się do przeprowadzenia rozstrzygającej walki. — Najbliższe dni nie przyniosą decydującej rozgrywki pomiędzy sejmem i obecnym systemem

Specialny wywiad „Głosu Porannego“ z prezesem parlamentarnego koła żydowskiego posem Grünbaumem

W cyklu wywiadów, przeprowadzonych przez nasze piśmo wśród kierowniczych osobistości sejmowych na temat naprężonej i niezmiernie interesującej obecnej sytuacji politycznej współpracownik „Głosu Porannego“ (R. W.) zwrócił się z kolei do posła Grünbauma, prezesa koła żydowskiego.

Pos. Grünbaum oświadczył:

— Sytuacja polityczna staje się, moim zdaniem, coraz bardziej ciężka i zawiła. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż niezadowolenie w kraju z obecnego stanu rzeczy wzrasta. Coraz więcej grup ludności przechodzi do obozu tych, których nadzieje, związane z przewrotem majowym, zostały zawiedzione. Rząd pomajowy nie jest, jak się okazało, w stanie ani opanować sytuacji ekonomicznej na dłuższy czas, ani też rozwiązać najbardziej palących zasadniczych zagadnień polityki wewnętrznej.

Próba skoncentrowania całej uwagi i energii rządu na sprawach administracyjnych, długo rzedawch, na problemach władzy; próby, które miały za zadanie przede wszystkim zadowolić „człowieka z ulicy“ i oderwać go od wpływu zasadniczych haseł politycznych, od tak zwanego „partijnictwa“, — te próby nie doprowadziły do pożądanego przez rzeczników kursu pomajowego rezultatu.

Zdaje się nie ulegać już wątpliwości, iż ten „człowiek z ulicy“ coraz bardziej przechodzi do obozu niezadowolonych; dochodzi on do przekonania, że przez te 3 lata rząd właściwie nie takiego nie zrobił, co by usnęło dotkliwie jakieś bolączki, polepszyło byt i otworzyło perspektywę na trwały, pomyślny rozwój życia.

Walka o władzę, a właściwie o utrwalenie zdobytej podczas przewrotu majowego władzy, doprowadziła do poniewierania seimu, który jednak pozostał najwyższą instytucją prawodawczą oraz kontrolującą rząd. Próba otrzymania większości parlamentarnej od wyborców najzupełniej zawiodła, pomimo nacisku stosowanego względem nich. Wydaje się prawie że pewnym, iż ponowienie tej próby przy obecnych warunkach jeszcze bardziej zawiedzie. Jeżeli nawet nacisk administracyjny niepomiernie wzrosną. Rzeczą jasną jest, iż projekt zmiany konstytucji, który ma ostatecznie i na dłuższy przeciąg czasu

utrwalić obecny stan rzeczy, nie ma najmniejszych widoków przejścia, zwłaszcza w swych punktach zasadniczych.

— Czy sądzi pan, że beda u czynione próby wprowadzenia w życie tego projektu drogą nie parlamentarną?

— Moim zdaniem — odrzekł pos. Grünbaum — obecna sytuacja wewnętrzna, jak i zewnętrzna, nie nadaje się do żadnych wstrząśnień o charakterze mniej lub więcej gwałtownym. Mam wrażenie, iż okres, w którym Polska, zabezpieczona

na zarówno ze wschodu, jak i zachodu, mogła sobie pozwolić na gwałtowne i krwawe przewroty, — ma się ku końcowi, chociażby ze względu na zmianę sytuacji politycznej i roli Niemiec.

— Jakie pan widzi wyjście z

obecnego stanu rzeczy?

— Odpowiedź moja na to pytanie — odparł p. poseł — odbiega od odpowiedzi opozycji polskiej. Moim zdaniem, punkt ciężkości ciężkiej, skomplikowanej sytuacji wewnątrz kraju leży nie tylko w panującym obecnie systemie, lecz przynajmniej w równej mierze w ujawniającej się — jak dotychczas w sposób przerażający — niezdolności do załatwienia problemów narodowościowych, stanowiących może nawet więcej, niż problemy socjalne, o spokojnym rozwoju państwa.

Sytuacja staje się tembardziej ciężka, iż powrotu do stosunków przedmajowych być nie może, a możliwi spadkobiercy panującego obecnie systemu — gdyby został zlikwidowany — nie dają wcale pewności, zwłaszcza w stosunku do zagadnień narodowościowych, że potrafią i będą mieć odwagę zabrać się do rozwiązania tych zagadnień. Nie są to zagadnienia wyłącznie polityczne, ale również i ekonomiczne; i te, o ile chodzi o żydów, stają się coraz bardziej ważkimi.

Te właśnie momenty sprawiają, iż system obecny, pomimo zawiedzionych nadziei całej prawi ludności, posiada jeszcze dość siły, która to siła polega raczej na słabości przeciwnika, a niżeli na własnej wewnętrznej spójności i świadomości drogi i celów. Te właśnie momenty wpływają na pewną chwiejność i nie zdecydowanie opozycji, która nie wie wcale jeszcze i — co gorsza — co do której kraj nie wie wcale jeszcze, co by zrobiła nazajutrz po zwycięstwie. Pomimo to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż znajdujemy się u schyłku panującego obecnie systemu, którego już nie chyba uratować nie jest w stanie.

— Czy sądzi pan, że zmiany nastąpi w najbliższej już przyszłości?

— Moim zdaniem, jeszcze do ostatej i decydującej t. zw. rozgrywki tak prędko nie dojdzie. Mam wrażenie, że nie tylko opozycja, która czuje, że jej siły rosną ale nie jest jeszcze skonsolidowana i zwarta, ale i rządcy obecnego systemu pomimo odgrążania się, również nie będą zbyt pochopni do przeprowadzenia rozstrzygającej walki.

## Ani traktat, ani wojna celna Umowa pośrednia zamiast szerokiego traktatu z Niemcami

Informacje ze sfer zbliżonych do naszego M. S. Z.

Warsz. sprawozdawca gospodarczy „Głosu Porannego“ telefonuje:

Rokowania pomiędzy rządem polskim a niemieckim w sprawie zawarcia traktatu handlowego weszły — z chwilą nominacji posła Rauschera przewodniczącym delegacji niemieckiej — w nową fazę. Dobra wola ze strony niemieckiego posła w Warszawie w kierunku doprowadzenia do zawarcia traktatu zdaje się nie ulegać wątpliwości. To też uważamy za stosowne podać opinie w tej mierze sfer zbliżonych do naszego ministerstwa spraw zagranicznych, która to opinia da się sformułować w sposób następujący:

Ramy przyszłego porozumienia gospodarczego coraz wyraźniej się konkretyzują w kierunku zawarcia traktatu, będącego umową pośrednią między wąskim modus vivendi a szerokim traktatem handlowym.

W dotychczasowych rokowaniach następujące dziedziny przyszłego traktatu zostały już zasadniczo uzgodnione: a) sprawa wjazdu, pobytu i osiedlenia; uprawnień spółek handlowych; b) sprawa kontyngentu węgla; c) sprawa wywozu złomu niemieckiego do Polski; d) kwestja tranzytu przez Niemcy

wszelkiego rodzaju mięsa (wieprzowego, wołowego, baraniny).

Zasadnicze trudności leżą jeszcze w dziedzinie importu produktów hodowlanych z Polski do Niemiec.

Odnosnie do importu żywego bydła i mięsa wołowego strona niemiecka stoi, jak dotąd, za stanowisku całkiem negatywnym. Co do trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, pragnie ona ograniczyć go do niewielkich kontyngentów przeważnie szeregu ograniczeń przy zbyciu tych produktów na rynku niemieckim. Strona polska obstaje przy zasadzie wolnego przywozu zarówno mięsa wołowego, jak i wieprzowego, przy zasosowaniu równych ostrożności weterynaryjnych, jakie są przestrzegane w stosunkach Niemiec do państw zachodnich.

Jako naczelną jednak zasadę w swoich rokowaniach z Niemcami, rząd polski uznaje konieczność ścisłego zrównoważenia obustronnych koncesji gospodarczych. Dopóki w powyższych zasadniczych kwestiach strona niemiecka nie wykazuje większego zrozumienia i ustępliwości, dotychczasowe trudności dla zawarcia pełnego traktatu handlowego polsko - niemieckiego nadal istnieć będą.

Warsz. koresp. „Głosu Por.“ tel.

Dnia 27 b. m. powrócił do Warszawy poseł niemiecki p. Rauscher z nowymi instrukcjami w sprawie dalszego przebiegu rokowań handlowych polsko - niemieckich. W związku z tem poseł niemiecki odbył konferencję z prezesem delegacji polskiej ministrem Twardowskim.

Jak nam komunikują, rokowania o zawarcie małego traktatu handlowego polsko - niemieckiego są już na dobrej drodze, jednakże nie jest spodziewane podpisanie układu tego w bieżącym tygodniu. Mały traktat ma przyznać układającym się stronom zasadę największego uprzywilejowania, jednakże bez ustalenia cel konwencyjnych.

Układ między innymi ma przewidywać prawo wywozu węgla polskiego do Niemiec w ilości około 250 tysięcy ton miesięcznie.

LUNA — Zwracamy uwagę na tytuł naszego następnego przeboju:

„ZŁOTE PIEKŁO“

jestto rewelacyjne arcydzieło, które pozostawia niezatarte wrażenie piękna. — W roli głównej genialna DOLORES DEL RIO. 7339



# Wybory do parlamentu czeskiego

Zwycięstwo socjal-demokratów.—Porażka komunistów  
Rząd Udrzala podał się do dymisji

PRAGA, 28. 10. (PAT). Wczorajsze wybory do parlamentu odbyły się na całym terytorjum Czechosłowacji bez wypadków.

Według dotychczasowych wyników wyborów do Izby w 20 okręgach wyborczych na ogólną ilość 234 czechosłowacka partja rolników uzyskała 34 mandaty, czechosłowacka socjaldemokratyczna partja 31, czechosłowacka partja narodowo-socjalistyczna 21, (do partji tej należy dr. Benesz), czechosłowacka partja ludowa 20, komunistów 17, niemiecka partja socjaldemokratyczna 14, blok niemieckich stronnictw związków rolników 9, niemiecka chrześcijańska-społeczna partja ludowa 8, słowacka partja ludowa ks. Hlinki 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańskie-społeczne 6, czechosłowacka

partja narodowo-demokratyczna 4, niemiecka socjaldemokratyczna partja robotnicza 4, czechosłowacka partja rzemiosł i handlu 2, liga przeciw połączonym listom kandydatów 2, niemiecka partja narodowa 2, blok wyborczy partji polskiej i żydowskiej 2. Charakterystyczną cechą dotychczasowych wyników wyborów jest zysk czechosłowackiej partji socjaldemokratycznej, wyrażający się cyfrą zgórą 300 tysięcy głosów oraz utrata 137 tys. głosów przez komunistów. Prócz tego w wyniku wyborów zyskali 88 tys. głosów agrariusze, 66 tys. narodowi socjaliści, niemieccy socjaldemokraci około 100 tys. Partja Kramarza straciła 30 tys. głosów, partja Hlinki 40 tys., nacjonalisci niemieccy 38 tys., partja rzemiosł i handlu 6000 gło-

sów. M. in. nie uzyskał mandatu prof. Tuks, skazany ostatnio przez trybunał w Bratysławie.

## Dymisja gabinetu

PRAGA, 28 października. — (Tel. własny) —

Premjer Udrzala wręczył prezydentowi republiki Massarykowi pismo z prośbą o dymisję gabinetu następującej treści:

„Dzisiaj odbyły się wybory do ciała ustawodawczego na podstawie konstytucji. Wobec tego, że izby zostały rozwiązane przez rząd obecny, rada ministrów uchwaliła złożyć podanie o dymisję“.

Prezydent Massaryk przyjął do wiadomości dymisję gabinetu i jednocześnie powierzył ministrom kierownictwo swoich resortów do chwili utworzenia nowego rządu.

## Aresztowania przedwyborcze

WIENIEN, 28. 10. (ATU). Według nadeszłych tu wiadomości z Pragi w przeddzień wyborów do parlamentu władze administracyjne czechosłowackie dokonały licznych rewizji i aresztowań w centrach i w prowincjonalnych oddziałach stronnictwa węgiersko-chrześcijańskiego-społecznego. Aresztowany został wiceprezes powyższego stronnictwa ks. Dobrański.

Nadto dokonano szeregu aresztowań wśród wybitnych przywódców ruchu słowackiego.

## Zmiany w rządzie Rzeszy

Ustąpią ministrowie sprawiedliwości i gospodarki

BERLIN, 28. 10. (PAT). Dzisiejsza prasa berlińska przynosi szerzeg kombinacji na temat rekonstrukcji gabinetu Rzeszy w związku ze sprawą definitywnego obsadzenia fotela ministra spraw zagranicznych, opróżnionego przez śmierć dr. Stresemanna.

Assumpt do tych kombinacji dały informacje berlińskiego korespondenta „Daily Telegraph“, który twierdził, że sprawa następcy po ministrze Stresemannie została definitywnie zdecydowana i tę rolę zatrzyma na stałe dotychczasowy kierownik niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, dr. Curtius.

Wiadomość tę potwierdzają dzielejsze dzienniki prawie wszystkich kierunków politycznych.

Jak donosi prasa berlińska, definitywna nominacja dr. Curtiusa na ministra spraw zagranicznych pociągnie za sobą rekonstrukcję ca-

tego gabinetu. Tak więc, jak utrzymują dzienniki, stronnictwo centrowe zgłosić miało pretensje do teki ministra gospodarki, natomiast rzec się pragnie niewygodnej dla siebie teki ministra sprawiedliwości.

W tym wypadku — jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag“ — ministrem gospodarki zostałby jeden z kandydatów stronnictwa centrowego, zaś tę rolę ministra sprawiedliwości objąłby członek niemieckiej partji ludowej, prawdopodobnie poseł Wunderlich.

## Arabowie protestują przeciwko zarządzeniom angielskim

JEROZOLIMA, 28. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się tutaj kongres wszecharabów przy udziale delegatów wszystkich części Palestyny, Syrii i Transjordanji. Kongres uchwalił wystąpić z ostrym protestem przeciwko nowym zarządzeniom dotyczącym ściany płaczu i deklaracji Balfoura. W rocznicę wprowadzenia deklaracji Balfoura odbędzie się generalny strejk protestacyjny.

## Na karę śmierci skazano 2 arabów za mord na osobie żyda

JEROZOLIMA, 28 października. (PAT.) — Dwóch arabów zostało skazanych na śmierć, dwóch innych na 10 lat robót przymusowych, za zamordowanie obywatela żydowskiego Saffed.

## Śnieg spadł w Zakopanem

ZAKOPANE, 28.10. — Wczoraj w godzinach popołudniowych spadł śnieg, który pokrył domy i ulice. Nastąpiło silne oziębnienie. Śnieg pada w dalszym ciągu.

PARYŻ, 28. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej francuskiej partji socjalistycznej, na którym omawiane były sprawy związane z koniunkturami parlamentarnymi przyszłego rządu utworzonego przez Daladiera.

Na tem posiedzeniu DALADIER WYLUSZCZYŁ SWÓJ PROGRAM POLITYCZNY i zapoznał członków komisji partji socjalistycznej z ustosunkowaniem się do parlamentu według jego przypuszczeń. Aby utworzyć większość parlamentarną dla poparcia rządu Daladiera należy pozyskać głosy następujących frakcji, na które

JUŻ OBECNI RADYKALNI SOCJALIŚCI LICZĄ:

130 głosów radykalnych socjalistów, 101 głosów socjalistów, 12 socjal-republikanów, 18 republikańców socjalistycznych (grupa Briand). Z pozostałych 250 deputowanych dla uzyskania dostatecznej większości należy pozyskać 50 głosów z lewego centrum z których 15 niezależnych lewych i 6 głosów socjalistów parlamentarnych mogą już liczyć. Mimo dotychczas niewyrażonej jeszcze większości Daladier twierdzi, że uda mu się taką utworzyć. W kołach radykalnych socjalistów obliczają już, że przy-

szły gabinet Daladiera przy udziale socjalistów i ewentualnie jeszcze jednego przedstawiciela lewych UZYSKA WIĘKSZOŚĆ 301 GŁOSÓW,

## Mac Donald wraca i za tydzień stanie przed parlamentem

LONDYN, 28. 10. (PAT). Jutro nastąpi otwarcie parlamentu brytyjskiego.

Ponieważ rozpoczynająca się jutro sesja jest tylko dalszym ciągiem sesji przerwanej w początkach lipca z powodu wakacji, przeto jutrzejsze otwarcie nastąpi bez żadnych specjalnych ceremonij,

która będzie w zupełności wystarczająca dla sprawowania rządów i uzyskania wotum ufności izby. W kołach politycznych istnieje przekonanie, że przyszły gabinet

lecz izba od razu przystąpi do dalszego czytania ustaw z zakresu górnictwa, na czem przerwano sesję przed wakacjami. Z ważniejszych kwestij żadne nie będą w tym tygodniu omawiane. Mac Donald wraca w piątek, a w parlamencie zjawi się dopiero we wtorek, dnia 5 listopada rb.

## Polska wygrała proces

Pretensje Dessauskiego towarzystwa gazowego zostały przez trybunał rozjemczy odrzucone

WARSZAWA, 28. 10. (PAT) — Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki w Paryżu na sesji letniej w Genewie wydał wyrok, obecnie ogłoszony, mocą którego pretensje Dessauskiego kontynentalnego towarzystwa gazowego przeciwko państwu polskiemu z tytułu rzekomo nielegalnej likwidacji mienia i praw tegoż towarzystwa w Warszawie (gazowni warszawskiej) zostały odrzucone. Trybunał zasądził nadto koszty są-

we od towarzystwa w kwocie 40,000 franków.

Towarzystwo Dessauskie twierdziło, iż likwidacja mienia niemieckiego na terytorjum b. Królestwa Kongresowego na podstawie traktatu wersalskiego nie była dopuszczalna i z tego powodu żądało skazania państwa polskiego na odszkodowanie. Po rozprawach, które trwały zgórą rok, Trybunał wydał wyrok, w którym uznał w zupełności słuszność tezy polskiej.

Dookoła tego punktu



obracają się myśli każdej gospodyni: tanie a przytem pożywne i smaczne poirawy. Dlatego kupuje ona



dla każdego gospodarstwa



Złoty medal i dyplom

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA POZNAŃ 1929.

# Rząd lewicowy we Francji

Daladier może liczyć na poparcie socjalistów co mu zapewni uzyskanie większości w parlamencie

PARYŻ, 28. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej francuskiej partji socjalistycznej, na którym omawiane były sprawy związane z koniunkturami parlamentarnymi przyszłego rządu utworzonego przez Daladiera.

Na tem posiedzeniu DALADIER WYLUSZCZYŁ SWÓJ PROGRAM POLITYCZNY i zapoznał członków komisji partji socjalistycznej z ustosunkowaniem się do parlamentu według jego przypuszczeń. Aby utworzyć większość parlamentarną dla poparcia rządu Daladiera należy pozyskać głosy następujących frakcji, na które

JUŻ OBECNI RADYKALNI SOCJALIŚCI LICZĄ:

130 głosów radykalnych socjalistów, 101 głosów socjalistów, 12 socjal-republikanów, 18 republikańców socjalistycznych (grupa Briand). Z pozostałych 250 deputowanych dla uzyskania dostatecznej większości należy pozyskać 50 głosów z lewego centrum z których 15 niezależnych lewych i 6 głosów socjalistów parlamentarnych mogą już liczyć. Mimo dotychczas niewyrażonej jeszcze większości Daladier twierdzi, że uda mu się taką utworzyć. W kołach radykalnych socjalistów obliczają już, że przy-

szły gabinet Daladiera przy udziale socjalistów i ewentualnie jeszcze jednego przedstawiciela lewych UZYSKA WIĘKSZOŚĆ 301 GŁOSÓW,

## Mac Donald wraca i za tydzień stanie przed parlamentem

LONDYN, 28. 10. (PAT). Jutro nastąpi otwarcie parlamentu brytyjskiego.

Ponieważ rozpoczynająca się jutro sesja jest tylko dalszym ciągiem sesji przerwanej w początkach lipca z powodu wakacji, przeto jutrzejsze otwarcie nastąpi bez żadnych specjalnych ceremonij,

która będzie w zupełności wystarczająca dla sprawowania rządów i uzyskania wotum ufności izby. W kołach politycznych istnieje przekonanie, że przyszły gabinet

lecz izba od razu przystąpi do dalszego czytania ustaw z zakresu górnictwa, na czem przerwano sesję przed wakacjami. Z ważniejszych kwestij żadne nie będą w tym tygodniu omawiane. Mac Donald wraca w piątek, a w parlamencie zjawi się dopiero we wtorek, dnia 5 listopada rb.

## Polska wygrała proces

Pretensje Dessauskiego towarzystwa gazowego zostały przez trybunał rozjemczy odrzucone

WARSZAWA, 28. 10. (PAT) — Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki w Paryżu na sesji letniej w Genewie wydał wyrok, obecnie ogłoszony, mocą którego pretensje Dessauskiego kontynentalnego towarzystwa gazowego przeciwko państwu polskiemu z tytułu rzekomo nielegalnej likwidacji mienia i praw tegoż towarzystwa w Warszawie (gazowni warszawskiej) zostały odrzucone. Trybunał zasądził nadto koszty są-

we od towarzystwa w kwocie 40,000 franków.

Towarzystwo Dessauskie twierdziło, iż likwidacja mienia niemieckiego na terytorjum b. Królestwa Kongresowego na podstawie traktatu wersalskiego nie była dopuszczalna i z tego powodu żądało skazania państwa polskiego na odszkodowanie. Po rozprawach, które trwały zgórą rok, Trybunał wydał wyrok, w którym uznał w zupełności słuszność tezy polskiej.

Daladiera nie będzie wcale długotrwały, natomiast

LICZĄ SIĘ Z POWROTEM DO RZĄDÓW POINCAREGO, który coraz szybciej powraca do zdrowia. Po jego drugiej operacji która w zupełności udała się lekarze orzekli, że Poincare już w początkach przyszłego roku będzie mógł ponownie powrócić do swych prac politycznych.

PARYŻ, 28. 10. (ATU). Dzisiejsze dzienniki poranne podają, że skład przyszłego rządu według podziału partyjnego przedstawiałby się następująco: Radykałów 5, socjalistów 4, ze stronnictwa Loucheura 2, z niezależnej lewicy 1, lewych republikanów 2, socjalnych republikanów 2.

## „Gwiazda Rumuńska“ na piersiach poła Szembeka

BUKARESZT, 28. 10. (PAT) W związku z bytnością ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w Bukareszcie, poseł polski w Bukareszcie p. Szembek, został udekorowany wielką wstęgą „Gwiazdy Rumuńskiej“.



**Senat zbierze się w dniu 6 listopada r. b.**  
Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.:  
Jak się dowiadujemy, plenarne posiedzenie senatu odbędzie się w środę, dnia 6 listopada o godzinie 4-ej po południu.

Posiedzenie senackiej komisji prawnej odbędzie się również tego dnia o godz. 11-ej rano.

Porządek dzienny przewiduje: rozpatrzenie projektu ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych.

### Pp. Waszkiewicz i Fichna

na zjeździe N. P. R. w Poznaniu

POZNAŃ, 28 października — (PAT.) — Dnia 27 b. m. odbyło się w Poznaniu zebranie rady naczelnej NPR.-lewicy. Przewodniczył poseł Ciszak. Referaty wygłosili dr. Fichna na temat organizacyjny i poseł Waszkiewicz o sytuacji gospodarczej. Po dyskusji przyjęto trzy rezolucje.

### Posłowie małopolscy żądają zmian w kierownictwie koła żydowskiego

Posłowie dr. Reich, dr. Rozmaryn, Eisenstein i dr. Leser oraz senator dr. Schreiber wystosowali w dniu wczorajszym do prezydium koła żydowskiego w Warszawie pismo treści następującej:

„Wobec rozpoczynającej się sesji parlamentarnej uważamy, że wzorem szeregu innych klubów, winno nastąpić nowe ukonstytuowanie względnie wybory nowego prezydium koła żydowskiego.

W kole żydowskim, zdaniem naszym, jest to tembardziej wskazane, że dotychczas panowały stosunki w każdym razie niepożądane.

Upraszamy tedy uprzejmie o zwołanie na początku kadencji poselskiej koła żydowskiego z porządkiem dziennym: wybór prezydium“.

Według wiadomości Agencji Wschodniej pismo to spowodowane jest faktem, iż na czele klubu posłów żydowskich stoi obecnie poseł Grünbaum, z którego wystąpieniami posłowie galicyjscy nie solidaryzują się, nie biorąc z tego powodu udziału w pracach koła i nie uznając jak dotąd jego uchwał.

### Fabrykanci bomb aresztowani w Altonie

BERLIN, 28 października. — (PAT.) — Jak donosi berliński urząd kryminalny, w Altonie aresztowano trzech osobników, którzy przyznali się, że zajmowali się sporządzaniem maszyn pirotechnicznych, użytych w zamachach bombowych w Szlezewiku i Holsztynie.

# Najpiękniejsza Łodzianka

## Konkurs urody kobiecej ogłasza „Głos Poranny”

### Nadsyłajcie fotografie, które umieszczać będziemy w naszych niedzielnych dodatkach ilustrowanych

Zbliża się karnawał. Krótki okres czasu dzieli nas od chwili, kiedy zaroją się dancingi, sale balowe i t. p. lokale rozrywkowe. Krążą wytworne pary, pragnące przy dźwiękach muzyki i w wirze tańca spędzić beztrasko kilka godzin.

Karnawał to rewja urodziny kobiet i przegląd eleganckich strojów. Niema chyba kobiety, która by nie marzyła o zajęciu w tej rewji pierwszego miejsca.

Która z pań jest najpiękniejsza w Łodzi? Czy gustom mężczyźni odpowiadają bardziej blondynki czy też brunetki, szatynki, niebieskookie czy też o włosach koloru hebanu? — pytania te interesują wszystkich,

co potrafią zachwycać się prawdziwym pięknem.

Nie każda jednak z urodziny łodzianek ma możność wziąć udział w wytwornych balach, na których dokonywa się częstokroć wyboru królowych piękności. Na balach takich łatwiej jest olśnić tym wspaniałym darem natury.

W wielu wypadkach składa się tak, że warunki nie pozwalają na bywanie na balach, zabawach i dlatego też niejednokrotnie klasycznie piękna kobieta pozostaje ukryta gdzieś w cieniu, miast być królową salońców, odbierać hołdy mężczyznom, przemawiać do tłumów wdziękiem swej urody.

Do Tych właśnie pań zwraca

się „Głos Poranny”. Nie znamy różnicy stanów lub pozycji towarzyskich, cenimy tylko piękno prawdziwe.

Ogłaszamy „Konkurs urody i wdzięku kobiety pracującej”, aby tem ośmielić do wystąpienia na szerszą arenę. Ale do tych przemilych zawodów mają prawo stanąć wszystkie urodziwe panie, wszystkie mają prawo ubiegać się o palmę pierwszeństwa. Bo, która z łodzianek nie pracuje? Łódź zna jest ze swego amerykańskiego tempa, i trudno nawet przypuścić, że w stolicy pracy znajdują się ludzie, którzy nie pracują. A jeśli nawet są tacy, to chyba dlatego, że pracy dostać nie mogą. Stwierdzamy, że każ-

da łodzianka pracuje, każda na swój sposób, czy to w biurze, czy w fabryce, czy wreszcie w gospodarstwie domowym.

**WSZYSTKIE ŁODZIANKI, BEZ WYJĄTKU, MAJĄ PRAWO UBIEGAĆ SIĘ O TYTUŁ NAJPIĘKNIEJSZEJ KOBIETY ŁODZI.**

Stawajcie, uroczcie panie, do konkursu, a oczekują Was nagrody niebyłejakie. Znajdziecie wśród nich wytworne stroje, śliczne ozdoby i wiele innych cennych przedmiotów, o których niebawem się dowiedziecie.

A więc nadsyłajcie, piękne panie, swe fotografie, byśmy mieli możność wybrać z nich najpiękniejszą kobietę Łodzi.

Wszystkie nadesłane podobizny będą zamieszczone serjami co niedzielę w naszym dodatku ilustrowanym i Czytelnicy będą mieli okazję sami osądzić ile nieznaną piękności, z których słynie nasze miasto, pozostaje w cieniu i czar ich nie promieniuje dalej poza szczyple ramy rodziny i koło znajomych.

Fotografie z oznaczeniem imienia i nazwiska, adresu i zajęcia uczestniczki konkursu oraz ewent. pseudonimu, pod którym chciałaby figurować w dodatku ilustrowanym, prosimy adresować do „Głosu Porannego” z adnotacją: „KONKURS URODY KOBIECEJ”.

### Posel endecki złożył mandot

Pos. Franciszek Wrzesiński, członek klubu narodowego nadesłał do kancelarii sejmowej pismo z zawia domieniem, że składa mandot poselski.

## Zapomniane twarze

niezrównany sukces aktorski ulubienca narodów,

### CLIVE BROOK'A

film, bijący rekord „NIEPOTRZEBNEGO CZŁOWIEKA” nowością pomysłów, siłą sentymentu, genialną reżyserją Victora SCHLETZINGERA i wspaniałą grą

### OLGI BAKŁANDWEJ

Paramount Pictures Corporation  
WARSZAWA.

Film ten ukaże się na otwarciu sezonu kinowego  
Kina „PALACE”

### Bajki Biesiedowskiego

Kradzież szyfru, który wogóle nie istnieje

LONDYN, 28.10. (PAT). Paryski dziennik „Matin” przynosi w dniu dzisiejszym artykuł b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego, twierdzący, że oprócz wykradzenia szyfru włoskiego (podstępnie za pomocą sfotografowania go) ze strony bolszewików dopuszczono się również kradzieży szyfru brytyjskiego, który służył dla komunikowania się urzędu kolonialnego Anglii z władzami brytyjskimi w Indjach.

Ze strony miarodajnej wyjaśniają, że sprawami Indji wogóle nie zajmuje się urząd kolonialny, wobec czego szyfr dla komunikowa-

nia się między urzędem kolonialnym a administracją brytyjską w Indjach wcale nie istnieje.

### Barbusse

przed sędzią śledczym

PARYŻ, 27. 10. (Tel. wł.) Między 154 komunistami francuskimi, oskarżonymi o zdradę stanu i szpiegostwo, znajduje się także znany pisarz, Henry Barbusse. Sędziemu śledczemu, który chciał go zwolnić z zarzutu zdrady stanu i szpiegostwa, oświadczył Barbusse, że jest komunistą i przyznaje się do solidarności z oskarżonymi, wobec czego skarga przeciw niemu nie może być umorzona.

### Litwa chce zgody

i prosi Łowę o pośrednictwo w rokowaniach z Polską

RYGA, 28. 10. (AW). Krążą tutaj pogłoski, iż nowy rząd litewski zaproponował Łowie wystąpienie w roli pośrednika w rokowaniach między Litwą a Polską.

Litwa jakoby chce wyjść wreszcie ze stanu politycznej izolacji.

Ponadto mówi się poważnie o na wiazaniu ścisłego współzycia politycznego - gospodarczego między Litwą i Łową.

W kwestji nawiązania rokowań polsko-litewskich, a następnie porozumienia litewsko - łotewskiego gra poważną rolę sprawa ko-

munikacji na linii Libawa — Romy.



„Jedyn e NASZE nowoczesne  
**ODBIORNIKI**  
zapaw niają DODATKOWO 100



### Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski superfilm ze śpiewem, wg. scen Ferdynanda Goetla, reżyserji J. Leytesa.

Dramat trzech serc na tle wojny polsko-rosyjskiej p. t.

W rolach głównych: kwiat artystów polskich Irena Gawęcka, Marja Górczyńska, Jeż Kobusz, Władysław Walter i inni. Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. R. Kantora oraz zespołu chóralnego pod dyr. p. Teodora Rydera. — UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ost. 10 wiecz.



# Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy)

— Romantyczne gesty? Ty mi je zarzucasz? Naturalnie trochę teńszostwa jest w tem, że sam nie kontroluję wszystkich wejść. Zresztą już nie tak prędko będę czytał Szekspira, Heleno

— Co czytasz?

— Coś odpowiedniego do sytuacji. Naturalnie „Burze”.

Helena podparła głowę na rękach. Była bardzo poważna.

Wiktor wstał i zamknął książkę. Końca nie czytam; dla nas nie nadaje się on.

Aparat Morse'a zaczął znów pracować. Tak, jak poprzednio dostarczał „Springowi” tych samych wiadomości, które nadawał do gazet. Pierwsza brzmiała następująco:

— Spokój w mieście zapewniony. Szybkie i energiczne kroki pana gubernatora zapobiegły, pomijając nieznaczne rozruchy, wszelkim niespodzianym wypadkom. Ludność Nowego Yorku zachowuje się wlece przykładnie. Mister Brooker na łychniętych po aresztowaniu zostanie oddany w ręce konsylium lekarskiego. Prawdopodobnie wszyscy znajdujący się jeszcze w domu towarowym stronnicy Brookera, opuszczają „Spring” o godzinie dziesiątej. Tym, którzy to uczynią rząd za pewnił niekaralność. W Battery został aresztowany robotnik, który z okrzykiem „Niech żyje Brooker!” zaatakował oficera policji i próbował podburzyć tłum do wystąpienia przeciw rządowi. W drodze do komisariatu próbował uciec, podczas pogoni został zastrzelony.

Druga wiadomość była z Waszyngtonu i donosiła, że mister Herbert Brooker bezpośrednio przed wyjazdem do Nowego Yorku uległ drobnemu wypadkowi w jakiejś winiarni i przez kilka dni będzie musiał pozostać w łóżku.

— Marja pracuje doskonale. Osobliwa dziewczyna! Co o niej myślisz?

Wiktor nie słyszał pytania Heleny. Mruknął: „hm” i zatopił się w rozmyśleniach.

— Co zamierzasz uczynić?

— To zależy od tego ilu ludzi przy nas pozostanie.

— Mówiłeś do ludzi bardzo pewnie i szczerze.

— Tak trzeba było. Nie chciałem grać z nimi w ciuciubabkę. Wystarczy mi, o ile zostaną tu tylko z tobą.

— Zostaniemy tu conajmniej w trójkę.

— Jakim sposobem?

— Przypuszczam, że miss Barrymore nie będzie się chciała pozbawić tej sensacji.

— Dlaczego źle się o niej wyrażasz?

— Dlaczego myślisz o niej dobrze?

— Ponieważ nas ostrzegła.

— Nas? Chciała ostrzec ciebie.

— W każdym razie wszystko postawiła na kartę. Miała przecież jeszcze inne możliwości okazania nam swojej sympatii.

— Mimo to ona mi przeszkadza.

— Przeszkadza ci? Czy ktoś kto z nami walczy, może przeszkadzać?

— Tak, ponieważ dla niej nasze przedsięwzięcie jest i graską. Raduje się, patrząc na naszych ludzi. Imponuje jej mu-

ryz i chłinczyk przy karabinie maszynowym, a przede wszystkim właściciel wielkiego domu towarowego w roli rebeljanta. Wątpię, czy miałaby taki za pał, gdyby знаła prawdę.

— Dlaczego pomniejszasz jej czyny; przecież to, co ona robi jest wielkie, przytem jest tak ładna.

— Twoje argumenty stają się niezwykłe. W ten sposób jeszcze nigdy nie mówiłem.

— Ale może już tak myślałem. Poza tem napewno bym ją posłał do domu, gdyby była mała i brzydka.

— Wiktorze!

— Dlaczego właściwie się dżwisz? Naród nie lubi ludzi, któ-

rych, dobrotliwych oczach. Pa trzył bojaźliwie na Viktora.

— Mister Brooker, to co pan powiedział było ładne i dobre. Chciałbym być uczciwy. Mam w Bostonie żonę, pragnąłbym ją zobaczyć. Dopiero wczoraj dostałem od niej list...

— To jest zupełnie naturalne.

Wiktor poklepał murzyna po ramieniu. — Pojedź pan do niej, nie można unieszczęśliwić kobiety. Bądź pan zdrow!

Podał pakarzowi rękę. Ten uściśnął ją mocno, chciał jeszcze coś powiedzieć, ale tylko skłonił się i wyszedł milcząc.

Nadeszli inni mówili o swych rodzicach, o małych ozdobkach na przedmieściach; jeden nawet przeklinał siebie, ale orzekł, że jest za teńszliwy na to, aby pozostać.

Lecz najgorszą wieść hiobową przyniósł La Planta, który walczył ze łzami, zawiadomił, że kadeeci — byli to młodzi urzędnicy wychowani w oborze ćwiczebny „Springu”, — dotychczas najgorętsi wielbiciele przedsięwzięcia Viktora, — na posiedzeniu w wielkiej sali sądowej, postanowili posłuchać rozporządzeń rządu i chcieli zmusić La Plantę, aby zawiadomił gubernatora o ich postanowieniu.

— Wolałbym jednak zniszczyć aparaty radiowe, niż rozgłaszać o tem przed światem.

Wiktor odwrócił się na pięcie:

— Musi pan spełnić ich życzenia i dać znać drogą iskrową o ich postanowieniu. Nie chcę stosować tych samych środków represyjnych, jakie stosują nasi wrogowie. Czynem tym przysłużymy się również tym chłopcom. Nieprawdaż, La Planto, że pan to rozumie. Czy na stole dużo osób czeka na otwarcie drzwi?

La Planta nie odpowiedział.

— Więc, aż tak wiele?

— Tu zrobiłem spór i wielu ludzi pozostają.

Podał Wiktorowi kartkę.

Wiktor spodziewał się wielkiej liczby ochotników, ale rezultat, zastawiany przez La Plantę, był tak niski, że aż go przeraził. Coprawda został ci, o których zawsze myślał, iż wiedzą, o co chodzi. Procentowo białych pozostało mniej, niż kolorowych. Nie licząc Heleny, miss Barrymore, La Planty i Dubois, pozostało w „Springu” dziesięciu rosjan, starych rewolucjonistów, sześciu niemców, między innymi były pułkownik, czterej polacy, dwaj francuzi.

trzej włosi i trzej amerykansey studenci z uniwersytetu harwarickiego, którzy przebywali w „Springu” na praktyce. Grupa kolorowych składała się z 35 murzynów, — po większej części byli to windziarze — pod przewodnictwem Lockeego i 19 chłinczyków, należących do rewolucyjnej partji Kuomintang, którymi kierował Yen, kierownik działu sztuki wschodnio-azjatyckiej.

— Proszę zarządcę otworzyć drzwi. Nakazuję pośpiech. Nie chcę, aby ludzie czekający na dole, sądzą, że zamierzam ich zatrzymać. Wszyscy pozostający z nami muszą uważać, aby nie wyniesiono broni i pilnować drzwi, obawiam się bowiem, że policjanci będą się starali wykorzystać moment wyjścia naszych ludzi i zechcą tutaj wtargnąć. Dubois i Locke niech osobiście czuwają na dole.

— Czy pana nie przeraża fakt, że pozostajemy prawie osamotnieni, mister Brooker?

— Cóżbyśmy z tego mieli, gdyby pozostała z nami podwojna ilość osób? Władze nie będą się z nami bawić. Poczciwiec tyle ofiar? Żywcem nas nie wezmą, ale my przedtem ich też oszczędzać nie będziemy. Sądzę, że postarają się dostać mnie żywcem, bawiem obiecuję sobie interesujący proces, sławą zawładną się gorzko.

— Ach, więc już panu o tem opowiadano?

— O czem, La Planto?

— Że zostały wydane ostre rozkazy aby do pana nie strzelano.

— Więc jednak miliardrzy wstawiają się za swego towarzysza klasowego. Poza tem rządowi napewno zależy na powiadomieniu świata o mojem szaleństwie na podstawie badań lekarskich.

— Jest w tem jeszcze inna przyczyna. Pański syn o to prosił. Opanowała go nagle szalona myśl, że pan nie jest wcale mister Brookerem. Waszyngtońskie dzienniki zamieszczają dzisiaj sensacyjne interwju Schwytajen wiadomości z agentem Hearsta...

Zadzwoniono ostro dwa razy. Dubois pytał, czy ma teraz wypuścić ludzi.

Wiktor spojrzął na zegarek. — Boże drogi, już najwyższy czas. Niech pan zejdzie na dół. La Planta zaszutował i zamknął.

— Tak, Heleno! Zbliżył się początek końca.



Wiktor nie słyszał pytania Heleny.

rzy w autobusie się nie podobają lub na towarzyskiej herbatce, wyglądają, jak bohaterzy wielkiego dramatu. Naród pod tym względem jest bardzo konsekwentny. Każda wielka idca podnosi się wyżej przez ludzi, którzy są jej rzecznikami. Gdy za czasów dziewicy orleańskiej okrzyczano ją jako czarownicę, uczyniono to nie tylko dlatego że chciano wzbudzić w natio dzie przekonanie o jej czarnoksiężskich sztukach, ale i dlatego, aby obraz jej stał się ciemny, zły i krzywy. Miss Barrymore musi wiedzieć, co czyni. Zna ona Amerykę i amerykanów. Napewno rozumie, że rząd z nami żartować nie będzie. Ale nasz upadek rozlegnie się podwójnym echem, gdy ona zginie z nami.

— Czy nienawidzisz ją, czy kochasz?

— Myślę o naszej sprawie. Widzisz: ty jesteś młoda, szepła amazonką. Twoja głowa mogłaby w Europie doprowadzić całe miasto do szału ra-

chwytu. Jestem tego pewien. Ale ludziom tutaj podobac się nie możesz. Tutaj jesteś obca, ciemna, uważana za przybyszka z daleka. Miss Barrymore jest pierwszorzędną atrakcją, atrakcją w cyrku naszej katastrofy.

— Jesteś nieludzki.

— Nie będę się starał jej zatrzymać, gdy będzie chciała odejść. Ani jej, ani najędźniejszego chłinczyka.

— Nie zupełnie ci wierzę.

— Czuję to. Zdaje się, że po raz pierwszy sprzeczasz się ze mną. Może to też było konieczne. Zdaje się, że tego jednego dotychczas razem nie przeżywaaliśmy.

Helena odwróciła się szybko. Na języku miała gorzką odpowiedź. Połknęła ją w milczeniu. W przedpokoju rozległy się szmery. Helena otworzyła drzwi.

— Proszę wejść.

Pierwszy wszedł młody pakarz, murzyn, pół krwi, o du-



## Wiadomości bieżące

### Gdzie lokuje fundusze

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych

Opinię publiczną niewątpliwie zainteresuje sprawa lokaty dość znacznych funduszy, będących w posiadaniu Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, która dotychczas była otoczona ścisłą tajemnicą. Otóż w r. b. Zakład zakupił papierów wartościowych, przeznaczone państwowych oraz listów zastawnych na sumę 11,1 milionów złotych. Prócz tego udzielił pożyczek na sumę 17,5 milj. zł., w tym kasom chorych — 3,8 milj. zł., instytucjom samorządowym — 4,4 milj. złotych, instytucjom społecznym — 2,3 milj. zł., naukowym — 1,1 milj. zł., wreszcie spółdzielniom mieszkaniowym — 5,8 milj. zł.

M.

### Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi i powiatu łódzkiego

Jutro o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D. względnie A, C, jeden i C dwa) urodzeni w roku 1904 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 6, 8, 9, i 11 komisariatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery: Pr.—Pz.

Do lokalu P. K. U. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie 13-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery: L. do Z włącznie.

Do lokalu PKU. Łódź — Powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkali w gminie Konstantynów, oraz urodzeni w roku 1902, 1904 i 1889, zamieszkali w gminie Lućmierz.

### Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, we wtorek, dnia 29 października, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8,15 do 15-ej (3 po poł.) męż. czynni, urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie VI komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od A do Z.

### Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dużerują następujące apteki: Sukc. Wójcickiego (Na piórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Pnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Skc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Dr. med. 6031

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

# NOWE WŁADZE ROBOTNICZE W ŁODZI

Na zjeździe delegatów okręgowej komisji związków zawodowych poseł Jerzy Żuławski wygłosił referat o sytuacji gospodarczej w kraju

W sali O. K. Z. Z., przy ul. Narutowicza 50, odbył się okręgowy zjazd delegatów związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi.

W zjeździe tym brało udział zgórą 70 delegatów, z 23 organizacji zawodowych m. Łodzi z poszczególnych ośrodków przemysłowych jak: Tomaszowa, Pabjanic, Zgierza, Zduńskiej Woli, Bełchatowa, Ozorkowa, Kalisza, Łęczycy. Należy nadmienić, że skrajna opozycja na tymże zjeździe liczyła zaledwie 5 delegatów. Z ramienia centralnej komisji Zw. Zaw. brał udział posłowie Żuławski i Szczerkowski.

Zjazd zagał imieniem O. K. Z. Z. p. Kałużyński, który na podstawie cyfr i faktów scharakteryzował położenie mas pracujących w Łodzi i okręgu łódzkim, wskazując, że kom. okręgowa współdziałała ze wszystkimi związkami zawodowymi i

koordynowała wszystkie ważniejsze akcje ekonomiczne.

Również załatwiono mnóstwo spraw natury organizacyjnej, działając w ścisłej łączności z Kom. Centr. Zw. Zaw.

Następnie pos. Żuławski wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej w kraju i najbliższych zadaniach klasowych zw. zawodowych. P. Żuławski poddał ostrej krytyce politykę rządów pomajowych, wskazując, że prowadzona polityka gospodarcza odbija się szkodliwie na interesach szerokich mas ludowych, a w szczególności na klasie robotniczej. W tej sytuacji naczelnym zadaniem organizacji zawodowych jest obrona demokracji, zdobytych praw politycznych i społecznych, a jednocześnie musi być prowadzona walka o polepszenie bytu materialnego.

Po dyskusji przyjęto rezolucję treści następującej:

„Zjazd przedstawicieli związków zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi stwierdza, iż polityka gospodarcza rządów pomajowych jest prowadzona w myśl interesów kapitalistów i polega na zapewnieniu przedsiębiorcom możliwie jaknajwiększych zysków przez utworzenie karteli oraz za pomocą zwiększenia wyzysku i siły roboczej.

Za jedno z naczelnych swych zadań zjazd uważa prowadzenie walki o polepszenie bytu materialnego klasy robotniczej.

Pozatem zjazd delegatów zadaje:

1) Zapewnienia pracy dla wszystkich przez uruchomienie przemysłu oraz podjęcie robót publicznych i wielkich inwestycji.

2) Wydatnego zwiększenia opieki nad bezrobotnymi, podniesienia zasiłków, zapewnienia dachu nad głową przez zakaz eks-

misji i wstrzymanie podwyżki komornego.

3) Podniesienia minimum zarobku wolnego od podatku dochodowego.

4) Wprowadzenia w życie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości robotników oraz wdów i sierot po zmarłych robotnikach wykonania w całej pełni ustawodawstwa ochronnego i przywrócenia samorządu w zakładach ubezpieczeniowych, a w szczególności w Kasach chorych.

Równocześnie zjazd protestuje przeciwko wycofaniu przez rząd z sejmu projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości i wzywa posłów sejmaliście do wniesienia własnego projektu w tej sprawie.

Zjazd protestuje przeciwko zamachowi na samorząd w kasach chorych i wzywa szerokie masy robotnicze do walki w obronie tego samorządu.

Zjazd delegatów stwierdza, iż obecne niebezpieczeństwo w zamachu na demokrację, prawa robotnicze odeprzeć można przez jaknajwiększe skupienie wszystkich sił robotniczych i koordynację ruchu zawodowego.

Następnie dokonano wyborów do władz O. K. Z. Z.

Jako członkowie zarządu zostali wybrani pp.: Kałużyński, Wojdan, Danielewicz, Sztanke, Goliński, Grzelak, Kuczyński, Kiermas (Tomaszów), Łuczyk (Piotrków), Raszpla (Pabjanice), jedno miejsce vacat dla związków robotników żydowskich.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Szymański, Jaroszek, Miller (Tomaszów), Staniecki, Marciniak. Po dokonaniu wyborów zjazd zamknięto.

(ge.)

## Włókniarze wystawili żądania w listach do wszystkich związków przemysłowych łódzkich

Domagają się zwołania wspólnej konferencji robotników i przemysłowców

W okręgowej komisji klasowych związków zawodowych odbyło się posiedzenie, na którym delegaci robotników przemysłu włókienniczego uchwalili wystosować list do wszystkich czterech związków przemysłowców z następującymi żądaniami:

1) Robotnicy domagają się przywrócenia płac według taryfy uwzględnionej w ostatniej umowie zbiorowej.

2) Zaprzestania wydalania delegatów fabrycznych i zagwarantowania im swobodnego wy-

pełniania obowiązków, nałożonych na nich przez ogół robotniczy.

3) Przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy i 46-godzinnego tygodnia pracy oraz ustawodawstwa robotniczego.

4) Przyznania wszystkim wydalonym starym robotnikom od powiednie zapomogi dożywotniej, względnie do czasu objęcia ich przez ustawę o zabezpieczeniu na starość.

5) Uruchomienie fabryk na pełne 6 dni w tygodniu.

W związku z powyższymi żą-

daniami robotnicy domagają się zwołania wspólnej konferencji obydwu zainteresowanych stron, na której sprawa ta była by obszernie przedyskutowana.

List z wymienionymi żądaniami przesłany zostanie do związków przemysłowców w dniu dzisiejszym.

## P. Łopuszański u min. Prystora

Omawiana będzie sprawa likwidacji okręgowego związku kas chorych

Do Warszawy wyjechał komisarz kasy chorych i okręgowego związku kas chorych p. Łopuszański.

Celem wyjazdu p. komisarza Łopuszańskiego do stolicy jest konferencja z ministrem pracy i opieki społecznej p. Prystorem na tematy dotyczące łódzkiej kasy cho-

rych i opieki społecznej w Łodzi.

Jednocześnie na tej konferencji ma być omawiana sprawa ewentualnej likwidacji okręgowego związku kas chorych co leży w planie ministra Prystora.

Powrót p. Łopuszańskiego do Łodzi nastąpi dziś w godzinach popołudniowych.

## Magistrat będzie eksmitować „lokatorów” urządzających bójki i awantury

Do domów miejskich dla eksmitowanych niejednokrotnie magistrat musi przyjmować osoby, eksmitowane ze swych mieszkań nie tylko z powodu niepłacenia komornego.

Szczególnie w domu na Bazarnej mieszka szereg osób, wyeksmitowanych za częste awantury i pijatyki, a magistrat zmuszony był osobnikom tym udzielić miejsca w domach dla eksmitowanych.

Tymczasem okazało się, że na ul. Bazarnej mieszka obecnie wielu awanturników, którzy ciągle urzą-

dają bójki w stanie nietrzeźwym i obrzydząją pobyt innym eksmitowanym.

Wobec powyższego wydział opieki społecznej zwrócił się do prezydium magistratu z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Władze miejskie na swem posiedzeniu postanowiły eksmitować tych, którzy pomimo upomnień nie uspokoją się i nadal urządzać będą awantury, uniemożliwiając innym zamieszkiwanie w domach dla eksmitowanych. (b)

## Pomysłowi wynalazcy

Ostrzeżenie dla konsumentów gazu

Od pewnego czasu zjawiają się u konsumentów gazu osobnicy, delegowani jakoby przez gazownię miejską, proponując na bycie „wynalazku”, umożliwiającego oszczędzanie gazu do 50 proc.

Zarząd gazowni miejskiej podaje do wiadomości konsumentów, że gazownia nie upoważniła nikogo do rozpowszechniania tego „wynalazku”, zaś zwinęty drucik, który wspomniany osobnicy w obcesowy sposób starają się sprzedać, nie tylko nie ma właściwości zmniejszania konsumpcji, lecz przeciwnie, przyczynia się do niezupełnego spalania gazu, a więc do powiększenia konsumpcji.

Od pewnego czasu zjawiają się u konsumentów gazu osobnicy, delegowani jakoby przez gazownię miejską, proponując na bycie „wynalazku”, umożliwiającego oszczędzanie gazu do 50 proc.

Zarząd gazowni miejskiej podaje do wiadomości konsumentów, że gazownia nie upoważniła nikogo do rozpowszechniania tego „wynalazku”, zaś zwinęty drucik, który wspomniany osobnicy w obcesowy sposób starają się sprzedać, nie tylko nie ma właściwości zmniejszania konsumpcji, lecz przeciwnie, przyczynia się do niezupełnego spalania gazu, a więc do powiększenia konsumpcji.

LUONNA

Dziś po raz ostatni!

początek o g. 4-ej

„Miłość Księcia Sergjusza”

W roli gł. Billie Dove, Lucy Doraime, Antonio Moreno, Mikołaj Susanin.

7340



**Prokurent z pensją zł. 7.500.—**  
może nie być członkiem kasy chorych

W ostatnim numerze „Gazety Sądowej Warszawskiej” znajdujemy odpowiedź Sądu Najwyższego na pytanie prawne, czy prokurentom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, pobierającym uposażenie powyżej zł. 7.500 rocznie służy prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, a to stosownie do przepisów ust. 1 art. 4-go ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

Zwolnienie pracownika od obowiązku ubezpieczenia z racji zastępowania przezeń właściciela przedsiębiorstwa może mieć miejsce jedynie o tyle, o ile owo zastępowanie jest stałe, a nie przygodne i dorywcze. Drugim istotnym momentem musi być rodzaj czynności wykonywanych przez prokurenta w zastępstwie właściciela przedsiębiorstwa. Przepis wspomniany może mieć na względzie jedynie zastępowanie właściciela przedsięwzięcia w istotnych jego funkcjach jako właściciela, a więc w zarządzaniu przedsiębiorstwem czy to w jego całości czy przynajmniej jego działem, oddziałem i filją.

Z tych zasad Sąd Najwyższy uznał:

prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierającym uposażenie powyżej zł. 7.500.— służy z mocy ust. 1 art. 4-go Ust. z dnia 19-go maja 1920 roku bez względu na to, czy posiadają prokurę łączną czy samodzielną, prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stałe i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem, lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

I-sze w Łodzi 7337

**Kino dźwiękowe „SPLENDID”**

po długotrwałej pracy instalacyjnej i przygotowaniach wykonanych

**kosztem 200.000 zł.**

**WKRÓTCE**

na dźwiękowych aparatach światowej sławy firmy

**Western Electric Company Ltd.**

wyświetli I-szy w Łodzi

**FILM**

**dźwiękowo - śpiewny.**

Zapisujcie się na członków **L. O. P. P**

# Wykrycie bandy fałszerzy monet

## Policja skonfiskowała 2376 srebrnych 5-złotówek i aresztowała trzech niebezpiecznych złoczyńców

W związku z pojawieniem się w Łodzi fałszywych srebrnych 5 złotych, władze policyjne **ZARZĄDZIŁY OBSERWACJĘ** nad całym szeregiem osób podejrzanych. Do liczby tych podejrzanych należeli również 42-letni Bolesław Bednarski, zamieszkały na Bałutach, przy ul. Zielonej 1, 38-letni Bolesław Ciastko, zamieszkały przy ulicy Łomżyńskiej 25 oraz 41-letni Rubin Jarmus w Łodzi nigdzie nie meldowany, a przybyły

przed niedawnym czasem z Będzina.

Wczoraj śledzący wymienioną trójkę agent zauważył, że wszyscy trzej weszli **DO RESTAURACJI „KOMETA”**,

przy ul. Kopernika 42. Wywiadowca policji wszedł również za nimi i usiadłszy przy stoliku dyskretnie ich obserwował.

W pewnej chwili wszyscy 3-ej weszli do gabinetu, dokąd po chwili również wszedł jakiś star

szy mężczyzna.

Po kilkunastominutowym pobycie w gabinecie wyszedł stamtąd Bednarski, ale wrócił po upływie kilkunastu minut **DŹWIGAJĄC BARDZO CIĘŻKĄ WALIZKĘ.**

W międzyczasie obserwujący wywiadowca, skomunikował się ze swą władzą i po chwili przyjechało do restauracji jeszcze kilku wywiadowców służby śledczej. Kiedy z gabinetu doleciał ich

### BRZEK MONET

wywiadowcy z rewolwerami w rękę wkroczyli do gabinetu. Wśród zebranych zapanowała konsternacja. Na stole w gabinecie stała otwarta walizka, którą przyniósł Bednarczyk, w walizce zaś znajdowało się **2.376 SZTUK FAŁSZYWYCH MONET 5 ZŁOTOWYCH.**

Przesłuchani fałszerze przyznali się do winy, zaznaczając, iż fabrykacją monet zajmował się Jarmus, którego specjalnie w tym celu sprowadził z Będzina. Zbadany kupiec tych monet, oświadczył, iż nie miał ich zamiaru kupować chciał tylko obejrzeć, jak te monety wyglądają. Dodać należy, iż fałszerze

żądali **PO 2 I PÓŁ ZŁOTEGO ZA SZTUKĘ.**

Przeprowadzona w mieszkaniach ich rewizja nie dała żadnego wyniku, okazało się bowiem, iż fałszerze po wykonaniu jednego większego transportu, wszystkie foremki i narzędzia niszczyli.

Wszystkich trzech aresztowano i osadzono w więzieniu. Skonfiskowane monety przewieziono do urzędu śledczego. Służby one będą jako dowód rzeczowy na sprawie, **POCZEM ZOSTANĄ ZNISZCZONE.**

Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia, czy wymienieni puszczali monety sami w obieg, czy też za pośrednictwem agentów.

Z chwilą likwidacji bandy fałszerzy, zasługa za schwytanie, której przypada całkowicie III brygadzie urzędu śledczego, znikła w znacznej części plaga, która od szeregu tygodni trapiła mieszkańców Łodzi i okolicy.

Koledze naszemu p. inżynierowi **Szymonowi Hirszowi** z powodu śmierci

**B. P.**

# OJCA JEGO

wyrażają szczerze współczucie

**Koledzy i współpracownicy**  
Wydziału Ruchu Widzewskiej Manufaktury, S. A.

7336

Wzruszeni do głębi przedwczesną śmiercią nieodżałowanego

## b. p. Mojżesza Szwarcmanna

wyrażamy **Rodzinnie** szczerzy żal i współczucie.

Pamięć o zmarłym zachowamy na długo w sercach naszych.

**M. BEROWICZ i S-ka**

210

Prof. dr. Henryk Hoyer



Nowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1929-30.

## Rada miejska uchwali,

### czy miasto zakupić ma nową emisję akcji K.E.Ł.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie plenarne łódzkiej rady miejskiej, na którym poza wyborem dziesięciu członków do parytetowej komisji doradczej przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi zreferowana zostanie sprawa nabycia akcji nowej emisji spółki akcyjnej „Kolej elektrycznej łódzkiej”.

Na porządku dziennym dzisiejszego zebrania rady miejskiej znajdzie się jeszcze jedna bardzo ważna dla naszego miasta sprawa mianowicie kwestja poczynienia pewnych zmian w statucie o podatku miejskim od towarów przywożonych koleją do Łodzi. Wkońcu złożone zostanie sprawozdanie komisji finansowo - budżetowej w przedmiocie ustalenia wysokości opłat targowiskowych w naszym mieście. (g)

## Niefortunny skok z tramwaju

### 10 groszy przyczyną ciężkiego okaleczenia

W dniu wczorajszym z tramwaju nr. 11, zdążającego z Bałuckiego Rynku na Plac Reymonta, wyskoczył w biegu jakiś młody człowiek, lecz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła dodatku i uległ ranom szarpanym głowy oraz lewej ręki. Okazało się, iż jest nim 31-letni Moszek Gerszkowicz, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 3. Gerszkowicz wsiadł do tramwaju na rogu Nowomińskiej i Ogrodowej

Kiedy zbliżył się do niego konduktor, p. Gerszkowicz wręczył mu 15 gr. Na zwrócił mu uwagę, że bilet kosztuje 25 gr., oświadczył, iż więcej pieniędzy nie ma, wobec czego konduktor kazał mu wysiąść. Nie czekając aż tramwaj stanie Gerszkowicz wyskoczył w biegu.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Józefa. Niezależnie 5 komisariat spisał mu protokół za wykaskiwanie z tramwaju



## SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wstrzegać się bezwzględnie od naśladowców!!!



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Notatki

Do biednego pianisty przychodzi młody człowiek z rachunkiem z pewnej firmy. Artysta gra. Spojrzał na rachunek i gra dalej.

— Mój szef kazał mi nie odchodzić, dopóki pan nie zapłaci.

Artysta po pewnej chwili przerywa granie i powiada:

— Ale też szef pański się zdziwi, kiedy zobaczy siwiuteńkiego starca.

## TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek i jutro w środę o godz. 8.30 po cenach popularnych „Artyści“, rewelacyjna sztuka Watters'a i Hopkins'a, która zdobyła rekordowe powodzenie w Ameryce, Berlinie i ostatnio w Warszawie.

W czwartek, dnia 31 b. m. pierwszy występ „Teatru Premier“, który zyskał wszędzie entuzjastyczne przyjęcie (Lwów, Kraków), sensacyjną sztuką B. Shaw'a „Wielki kram“, wystawioną po raz pierwszy w Polsce w kapitalnym wykonaniu najlepszych sił scen warszawskich, krakowskich i lwowskich z fenomenalnym Junoszą-Stępowskim w roli króla. Prócz niego biorą udział: St. Mazarek, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Ewa Kunina, Franciszek Frączkiewicz.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek i dni następnych pierwsza w tym sezonie salonowa komedia „Dr. Julia Szaro“ Wł. Fodora.

Dziś premiera dla prasy i zaproszonych gości. Pozostałe bilety do Labyda w cukierni Gostomskiego.

W piątek (Wszystkich Świętych)

oraz w sobotę popołudniu po cenach najniższych ciesząca się nie słabnącym powodzeniem sztuka L. Franka „Karol i Anna“ w premjowej obsadzie.

## TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu bawić będzie publiczność doskonała komedia francuska Duvernois'a „Gitara i Jazzband“.

„Dziady“ dane będą we środę o godz. 4 popołudniu.

Pod kierunkiem L. Zbuckiego od bywają się pełne próby barwnej i wesołej komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Skalmierzanek“, którą dyrekcja inauguruje cykl utworów śpiewnych na scenie teatru popularnego.

## TEATR GEYEROWSKI

W czwartek wieczorem, w piątek oraz w sobotę wiecz. i w niedzielę popołudniu dale będzie potężna arcydzieło „Dziady“ A. Mickiewicza z Wł. Staszewskim w roli głównej.

W niedzielę, dnia 3.XI o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze dany będzie dramat wojenny „Karol i Anna“.

## JEDYNY KONCERT JAZZ'OWY W FILHARMONJI

Już za dwa dni w czwartek, dnia 31 b. m. odbędzie się w Filharmonii zapowiadany rewelacyjny koncert Jazz'owy na dwa fortepiany słynnych pianistów paryskich Jean Wienera i Clementa Douceta, o których cała prasa rozpisała się jak o ostatniej sensacji europejskiej. Nostalgia czarnej rasy, smutek murzynów i warkot motorów samochodowych Nowego Świata — oto podstawowe pierwiastki, na które się składa muzyka Wienera i Dou-

ceta. Jest w niej smutek, humor i rytm przede wszystkim: rytm który słycać w pracy motorów i w tętnie serca. W tej orkiestrze na dwa fortepiany niema ikających torów saksofonu, niema banja — jest tylko naga muzyka, bardziej bezpośrednia niż w orkiestrze wieloinstrumentowej. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, m. 1411,8.

12.10 — 13.10 Radiowy poranek szkolny: a) p. Henryk Ładosz odczyta wyjątki opowieści Klemensa Brentano p. t. „O gdakaczu, gdakuli i gdakuleńce“; b) muzyka z płyt gramofonowych.

15.45 „Chwilka lotnicza“ (Ostatnie typy samolotów polskiej konstrukcji).

16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 „O kierunek w wychowaniu fizycznym kobiet“.

17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Marja Korwin (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.25 „Dzień zaduszny w zwyczajach i wierzeniach“.

20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina z racji 6-lecia stacji Berlińskiej (Transmisja do Warszawy, Pragi, Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu).

## RADJO ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20.00 Koncert (Suita C-dur Bacha, Arja i Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta, „Sowizdrzał“ R. Straussa).

Wrocław (325)

20.30 Suita orkiestrowe: Charpentiera „Lux“ i Bizeta „Roma“.

Hamburg (372)

20.30 Utwory R. Volkmana (Uwertura „Ryszard III“, Koncert wiolonczelowy A-moll, Serenada na smyczki F-dur, Romans na wiolonczelę i fortepian, Serenada D-moll na wiolonczelę i smyczki).

Langenberg (473)

21.00 Utwory J. S. Bacha: 2 kantaty nr. 159 i 20 i Suita D-dur.

Królewiec (276)

21.10 Nowoczesne utwory orkiestrowe (Pacific 231 Honeggera, Oktet Strawińskiego, Symfonia kameralna op. 9 Schönlberga).

Stuttgart (360)

21.00 Sonaty na altówkę: Brahmsa F-moll, Regera B-dur i Hindemitha F-dur.

Daventry (1554)

22.40 Sonaty skrzypcowe: Mozarta Es-dur i Beethovena A-dur.

Lahti (1800)

19.00 Koncert (M. in. Koncert brandenburski nr. 3 i Koncert na 2 skrzypce Bacha, Stara suita Ha'vorsena).

Rzym (441)

21.00 Opera Aubera „Fra Diavolo“.

Turyn (274)

21.15 Operetka Straussa „Czarwalca“.

Moskwa (1100)

19.00 Opera Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“.

Praga (487)

21.00 Sonaty wiolonczelowe: Händla G-moll, Griega A-moll i R. Straussa F-dur.

Budapeszt (550).

19.30 Opery: Szuberta „Pocahontas“ i Dohnany'ego „Tenor“

7342

**CZARY**

Dziś premiera!

Dla młodzieży i dorosłych

**Zakończenie**

potężnej eposy filmowej p. t.

**Dalsze dzieje**

**TARZANA**



W roli malpoluda człowiek o niepospolitej sile

**FRANK MERRILL**

Tysiące dzikich zwierząt jak to: słonie, krokodyły, lwy, tygrysy, lamparty, nosorożce, małpy i t. p.

Początek seansów o g. 4 pp., w soboty, niedziele o g. 12.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

## Na łódzkich ekranach

### „Z dnia na dzień“ w „Grand Kinie“

„Grand Kino“ wystąpiło z rewelacyjną premierą filmu polskiego p. t. „Z dnia na dzień“. Film ten, o którym od kilku miesięcy rozpisała się obszernie cała prasa polska, przynosi widza po raz pierwszy na cudowne, a tak mało u nas znane ziemie poleskie, gdzie co chwila oczy nasze zachwycają się niezwykłym bogactwem krajobrazów. Po raz pierwszy widzimy na ekranie pierwotne prawie, a tak kapitalne typy poleszaków. Już samo to obrazu jest dostatecznym magnesem, by przyciągnąć wszystkich. A co dopiero fascynująca treść filmu, zrealizowanego podług rozgłosnej powieści Ferdynanda

Goetla. Potężny dramat miłości i namiętności trzech dusz, który tak porusza w świetnej powieści — na filmie nabiera nowych barw i prosto oszałamia. Reżyseria i technika zdjęć stoi na najwyższym poziomie. Utalentowany reżyser p. Lejtes, który „Huraganem“ zdobył sobie złote ostrogi polskiego filmu, tym razem zasłużył na najwyższe pochwały. Filmem „Z dnia na dzień“ zainteresowała się już dziś zagranica, bowiem obraz został sprzedany do szeregu państw europejskich. Faktem jest, że „Z dnia na dzień“ jest jednym z najpiękniejszych i najlepszych filmów obecnego sezonu.

## Premjery teatralne

### „Artyści“ w Teatrze Miejskim

Dziecko posiada temperament, który się nie liczy ani z jego moźdżkami, ani z jego zdrowiem. Dziecko umie być w swej nieświadomości niesłychanie złośliwe i złe, a przytem posiada nadmierną wrażliwość i przyrodzony sentyment. Dziecko potrafi śmiać się do rozpuku, gdy mu ktoś pokazuje palec, by już w następnej chwili robić gorzkie lzy. Lzy nad dziejami bohatera jakiegóż zgoła naiwnej bajki.

Amerykanie odgrywają wśród narodów świata rolę genialnego dziecka o wyjątkowym talencie organizacyjnym i kupieckim, dzie-

ka cierpiącego na hyperrozwoj i manję wielkości, ale mimo to dziecko ka szczególnie pod względem mętności. Literatura amerykańska wydaje czasami znakomite jednostki (Poe, Twain, London, Sinclair), ale ogół jej twórców nie posiada ani głębi psychologicznej, ani filozoficznej kultury, bez czego naprawdę wartościowego utworu nie można sobie wyobrazić. Te braki zastępuje częściowo temperament, szybkość i barwność. Szczególnie w dziedzinie teatru zalewają ci amerykańskie ostatnio Europę widowiskami, posiadającymi dużą atrakcyjność, opartą na walorach czy-

sto zewnętrznych. Są to utwory, które, choć bardzo naiwne, rozczulające, przerażające i rozśmieszające naprzemian szerokie masy, kase w całym świecie na grube efekty i pływaczki sentyment.

Historja błazna, który z uszmiękowanym pyskiem włóczy się po arenie, rozmieszając publikę, podczas gdy „jego serce się krwawi, a dusza usycha z rozpacz i tęsknoty“, nie należy do nowych pomysłów. Nawet pozbawiona tego rozmyślnego kontrastu historia człowieka, który stacza się na dno ułanku, gdy odchodzi od niego kobieta, podsycająca w nim ambicję, również traci myślą. A właściwie to jest istota i treścią „Artystów“, napisanych do spółki przez dwóch czy trzech 100-procentowych synów Nowego Świata. Sztuka posiada

wszystkie zalety, — prócz tempa — i wszystkie wady, o których powyżej mówiliśmy w odniesieniu do tej całej kategorii twórczości dramatycznej. Gdyby choć jeden czarny charakter, a wszystko byłoby według obowiązującej recepty!

Brak tempa byłby w tej sztuce nieznośny. Na szczęście autorowie pozostawili wiele pola reżyserowi i jego pomysłowości. Doświadczenie i talent p. Tatarkiewicza sprawiły, że wąła akcja nabrała chyłości i rumieńców, interesując ucho, a przede wszystkim przykuwając oko. Dekoracje p. Mackiewiczca szczególnie w 3 akcie, bardzo estetyczne. Natomiast meble aktu w barze (stolik i dwa krzesła) muszą być zmienione.

Ciężar całej sztuki spoczywał na

barkach p. Woskowskiego. Barki te nie ugięły się ani na chwilę. Tragiczny błazen był w jego wykonaniu bardzo dobry, a w akcie 2-im wręcz świetny. Wiele humoru i brawy wniosła na scenę p. Jarkowska, szczególnie w ostatnim akcie P. Grywińska dała wiele dobrej woli i szczerych chęci, uwieńczyła w niektórych momentach sukcesem. P. Brodniewicz grał inteligentnie. Szkoda, że nadużywał pałosa, niezbyt odpowiedniego dla postaci dobrodusznego handlarza bydła. Reszta zespołu równa i dobrze dostrojona do głównych bohaterów.

Widowisko, jako całość, robi bardzo sympatyczne wrażenie.

Wrs.



Dziś obraduje zarząd główny Ligi

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego ligi, które ze względu na szereg spraw objętych porządkiem dziennym, zapowiada się niezwykle ciekawie.

Między innymi rozpatrzone zostaną dwa protesty drużyn łwowskich t. j. Czarnych i Pogoni. Pierwsi kwestjonują ważność rozegranego meczu z I. F. C. i udział w nich Görlitza, drudzy żądają unieważnienia meczu z Turystami rozegranego w Łodzi. Pogoń ostatnio nie ujęła się tak daleko, że uzupełniła swe pretensje żądaniem przyznania walcoveru. Sprawy te są zasadniczego znaczenia i powzięte decyzje mogą być brzemiennie w skutki. Zaznaczyć należy iż w spotkaniach drużyny łwowskie przegrały: Czarni 4:0, Pogoń zaś 3:1.

Liga ufraciła swój zarząd ścisły

Dowiadujemy się, że ustąpienie z zarządu ścisłego ligi p. p.: wiceprezesów red. Laskownickiego i dr. Matuszewskiego, oraz skarbnika kpt. Partyki stało się faktem nieodwołalnym, ponieważ prowadzone ostatnio pertraktacje w celu po uzyskaniu tych panów spelnizy na nich. Liczyć należy się również z tem, że i sekretarz zarządu ligi łodzianin, p. Dancygier prawdopodobnie złoży swój mandat. W tym wypadku z zarządu ścisłego ligi pozostałby jedynie prezes p. mjr. Laskownicki.

Utrata dla sportu red. Laskownickiego wielce żnięconego do dalszej pracy w wytworzonej obecnie ciężkiej atmosferze będzie wielką i niepowetowaną stratą dla ligowców, którzy nie rychło znajdują w swem gronie godnego zastępcę.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ostatnie spotkanie L. K. S. o mistrzostwo Ligi. Drużyna czerwonych zmierzy się z Wartą poznańską o godz. 14-ej na boisku W. K. S. Jednocześnie kl. Turystów udaje się do Warszawy, by spotkać się z Polonią stołeczną. W kraju odbędą się następujące mecze ligowe: I. F. C. — Pogoń w Katowicach i Garbarnia — Czarni w Krakowie.

W nadchodzący piątek, dnia 11 listopada, odbędą się w kraju dwa spotkania ligowe, a mianowicie: Cracovia — Czarni w Krakowie i Ruch — Pogoń w Królewskiej Hucie.

Kto będzie mistrzem ligi? i kto spadnie do A klasy

Tak zagnatwanej sytuacji nie było jeszcze w rozgrywkach o mistrzostwo Polski

Nie pamiętamy czasów, aby walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski w piłce nożnej do ostatniej chwili przedstawiała się tak ciekawie, a tajemniczo, jak w roku bieżącym. Z niedzieli na niedzielę oczekiwano ostatecznego wyjaśnienia zdecydowanych kandydatów do tytułu mistrza, oraz do spadku do A klasy, a jednak, choć większość klubów ma jeszcze do rozegrania po 2 mecze, stan tabeli jest nadal zupełnie niewyjaśniony.

Zbadajmy naprzód sytuację na czele tabeli. Bez przesady można powiedzieć, że do zaszczytnego tytułu mistrza pretenduje 5 klubów czołowych tabeli, choć przyznać trzeba, że największe szanse ma benjaminek ligi, Garbarnia. Posiada już dziś 29 punktów, a jeszcze dwie gry do rozegrania, obie na własnym boisku i z niezbyt silnymi przeciwnikami, a mianowicie: 3.XI z Czarnymi i 17.XI z Pogonią. Zdaje się, że nie już nie powstrzyma Garbarni od zdobycia mistrzostwa, choć muszę położyć znaczny wysiłek, gdyż Pogoń i Czarni, zagrożeni spadkiem do A klasy, będą zażarcie walczyli o każdy punkt i mogą stworzyć niespodzianki.

Tuż za Garbarnią największe szanse ma Warta poznańska, gdyż teoretycznie może zdobyć 32 punkty, ale pamiętać trzeba, że czekają ją dwa bardzo ciężkie mecze, a mianowicie z L. K. S. w Łodzi 3.XI i z Wisłą w Krakowie 10.XI. Trudno będzie wygrać te spotkania, tembardziej, że obie drużyny pretendują również do tytułu mistrza, a grać będą na własnych boiskach. L. K. S. da napewno, z siebie maksimum wysiłku, gdyż będzie to jego ostatni mecz ligowy w roku bieżącym. Wisła gra natomiast jeszcze 17.XI w Warszawie z Polonią, a więc i jej szanse są poważne. Wreszcie i Legia stołeczna ma dziś 27 punktów i 2 gry do rozegrania, a mianowicie 10.XI z Ruchem w Katowicach i u siebie z Turystami 24.XI. Jeśli uda się wezwyczajnym wygrać obie te gry, to i oni mogą pretendować do tytułu mistrza. Jedynie Cracovia nie wchodzi już w rachubę gdyż może ucliać w najlepszym wypadku 29 punktów.

Jeszcze bardziej niepewnie i skomplikowanie przedstawia się sprawa na szarym końcu tabeli. Tutaj naprawdę wprost nie da się przewidzieć, która drużyna spadnie do klasy A. Począwszy od Cracovii w dół wszystkim siedmiu drużynom grozi to w jednakowym prawie stopniu. Rozpatrzmy szanse drużyn po kolei:

Czarni mają dziś 18 punktów i dwie gry przed sobą 1.XI z Cracovią i 3.XI z Garbarnią, obie w Krakowie. Trudno przypuszczać, aby udało się Czarnym z tych dwóch spotkań uratować choćby jeden punkt.

Polonia w tej samej sytuacji, co Czarni a ma przed sobą dwie gry: 3 — z Turystami w Warszawie i 17 — z Wisłą w Warszawie. Turysty napewno walczyć będą bardzo namiętnie, a wyniku przewidzieć nie można. W każdym razie i Polonia może pozostać ostatecznie na 18 punktach.

Ruch ma 17 punktów, ale za to jeszcze 4 spotkania — u siebie z Pogonią 1-go, z Legią 10-go, z Cracovią 17-go i wreszcie z Warszawianką w Warszawie 24-go. Wszystkie te mecze są bardzo ciężkie, bo albo z drużynami, zagrożonymi spadkiem, albo pretendantami do mistrzostwa. W każdym razie Ruch ma tę szansę, że gra trzy razy u siebie i może uda mu się z tych gier wyrwać 3 do 4 punktów.

Warszawianka ma również 17 punktów i 3 spotkania: 10-go z I. F. C. w Warszawie, 17-go z Turystami w Łodzi i 24-go z Ruchem w Warszawie. Ile punktów uratuje z tych gier, wie chyba tylko ślepy los, szczególnie przy ogromnej nerwowości i zmienności formy Warszawianki.

I. F. C. ma bodaj najcięższą sytuację — 16 punktów i tylko dwie gry: 3-go z Pogonią w Katowicach (wynik tego meczu przypuszczają lub albo Pogoni albo I. F. C.), oraz z Warszawianką. Przypuszczać należy, że I. F. C. również skończy rozgrywki ze stanem 18 punktów.

Turysty mają punktów 16 i trzy mecze: z Polonią, Warszawianką i Legią. Mamy nadzieję, że fioletowi dołożą wszelkich starań, aby zdobyć z tych spotkań choćby 3 punk-

ty, bo inaczej los ich może być tragiczny. Miejmy nadzieję, że los przesądzący ich przez cały czas, choć pod koniec rozgrywek będzie względniejszy.

Wreszcie Pogoń przy 15 punktach i 3 spotkaniach: z Ruchem, I. F. C. i Garbarnią, ma jednak jeszcze pewne szanse wywalczenia sobie choćby 3 punktów.

Reasumując trzeba stwierdzić, że bardzo łatwo może się zdarzyć, iż na zakończenie rozgrywek może być aż 6 klubów, które będą miały po 18 punktów co stworzy duże trudności przy eliminowaniu dwu drużyn z ligi. W każdym razie dziś nie jeszcze przewidywać napewno nie można. Ucieczka od ostatnich dwu miejsc będzie coraz bezwzględniejsza i prawdopodobnie brutalniejsza. Najbliższa przyszłość, to jest piątek i niedziela, wiele w tej sytuacji wyjaśnia. W każdym razie P. K. S. powinien bardzo ostrożnie delegować sędziów na te końcowe zawody, aby umieli utrzymać drużyny w ryzach i sprostał niezmiernie trudnemu zadaniu.

Czarni i L.K.S. kończą rozgrywki ligowe

W nadchodzącą niedzielę kończą mecze ligowe dwie drużyny, mianowicie: Czarni i L.K.S. Reszta spotkań ukończona zostanie dopiero w dniu 24 listopada.

Skandal piłkarski w okręgu krakowskim

Gracze „Fabloku” wolą restaurację niż boisko

Tabela mistrzostw klasy B okręgu krakowskiego ułożyła się w tym roku w ten sposób, że do końcowych rozgrywek weszły trzy drużyny prowincjonalne „Sokół” (Chrzanów), „Fablok” (Chrzanów) i „Metal” (Tarnów). „Fablok” bez trudu zagarnął 6 punktów, zaś „Sokół” i „Metal” podzielił się punktami. Wobec tego miała się odbyć jeszcze ostatnia rozgrywka „Fablok” — „Metal” o decydującem znaczeniu, gdyż do klasy A mają

Echa meczu Ruch--Turysty Ślązacy zamierzają wystąpić z ligi

Niedzielny mecz Ruchu z Turystami w Król. Hucie rozegrany został zaledwie w obecności 300 widzów. Okazało się, iż przyczyną tego jest ferment panujący ostatnio w zarządzie Ruchu, posunięty tak dalece iż nawet zawody te nie zostały afiszowane.

Po zakończonych zawodach okazało się iż w kasie panują pustki. Ruch nie jest w stanie wypłacić Turystom należności w formie zwrotu pożyczki uzyskanej przez Ruch na zawodach w Łodzi. Sprawa ta oprze się w najbliższym czasie o zarząd ligi, który został zainterpelowany przez Turystów.

Ruch przechodzi kryzys. Niedobory kasowe, niezgoda w łonie zarządu, niefortunna polityka jednoosobowa odpowiedzialnych rozstrząsają organizację tę od wewnątrz. Biorąc jeszcze pod uwagę niepewną sytuację w tabeli i możliwość utraty dwu punktów za wygrany mecz z Garbarnią, liczyć należy się poważnie z wycofaniem się Ruchu z dalszych gier o mistrzostwo.

L.T.S.G.--Marymont grają w niedzielę w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę rozegra drużyna L. T. S. G. swój ostatni mecz o mistrzostwo grupy z Marymontem w Warszawie. Jak las informuje kierownictwo sekcji piłki nożnej LTSG. w drużynie zajdzie kilka zmian, mianowicie na prawem skrzydle i lewym łączniku. Skład ustalony zostanie w środę wieczór. Drużynie łódzkiej potrzebny jest tylko jeden punkt do zdobycia mistrzostwa grupy.

Miejsciki Kinematograf Oświetlony Wodny Rynek (róg Rokicińskiego) Od 29. X. do 4 XI. 1929r. DLA DOROSŁYCH: Robert i Bertrand. Obraz w 10 aktach podług sztuki Raedera. — W rolach głównych: Harry Liedtke, F. Kampers, Dolly Grey, Eliza La Porta. DLA MŁODZIEŻY: Bartek Zwycięzca według słynnej noweli Henryka Sienkiewicza. NAD PROGR M fragmenty z obrazu „Narodziny świata”. Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7052

Wieczna zagadka kobiecości. „Kobieta i Pajac”. z pikantną i upajającą tancerką CONCHITĄ MONTENEGRO w roli głównej. Reżyser J. de BARONCELLI. Wkrótce w GRAND-KINIE 7538

wejść dwie drużyny. Wygrana lub remis zapewniły awans — w razie przegranej trzeba by się spotkać z „Sokołem” chrzanowskim. Spodziewano się wobec tego wiele emocji sportowej, — jednak licząc nie zebrała publiczność doznała w wodu. Na podstawie zapewne umowy (!) „Fablok” darował „Metalowi” punkty, gdyż mimo, iż od dwóch godzin drużyna była w Tarnowie — gracze „Fabloku” nie zjawili się na czas na boisko, dając „Metalowi” walcover. Zamiast zjawić się na boisku w przepisany czas — ubrani do gry zabawiali się w restauracji, a dopiero bezpośrednio po odgwiżdżaniu gry dla „Metalu” — zjawili się, by rozegrać przyjacielskie zawody... Podobny fakt w sporcie zasługuje tylko na iakajostrejsze napiętnowanie. Zarząd związku krakowskiego piłki nożnej energicznie wystąpił przeciwko podobnym praktykom. Krązą nawet już pogłoski, że zwycięzcy zapłacili nawet za punkty, faktem bowiem jest, że drużyna „Fabloku” do późnego wieczora raczyła się w restauracji, zacieśniając stosunki braterskie między obu klubami. Podobne zachowanie się klubów przynosi tylny wstyd i obniża wobec opinii publicznej tak pielęgnowane i ważne zasady uczciwości i sportowego.



# Katastrofalna sytuacja w Łodzi

## przedmiotem memoriału Centralnego Stowarzyszenia Kupców

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 10, przygotowało, w związku z katastrofalnym kryzysem w Łodzi, memoriał do władz, który najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym zostanie ostatecznie zredagowany i będzie w najbliższych dniach przedstawiony władzom w Warszawie.

Postulaty stowarzyszenia, dające dobitnie wyraz bólowi kupiectwa łódzkiego są następujące:

1) zwrócić się do sfer międzynarodowych, aby zreformowały podatek obrotowy i przystąpiły do zmian kategorii patentów, gdyż olbrzymi podatek obrotowy i opłaty patentowe przyczyniają się w znacznym stopniu do spóźnienia panującego kryzysu finansowego w przemyśle i handlu.

2) centralne stowarzyszenie apeluje do sfer międzynarodowych, aby zwiększyły kredyty w Banku Polskim oraz przystąpiły do udzielania kredytów tym firmom, które kredytów tych dotąd nie otrzymywały, a które cieszą się dobrym imieniem na rynku łódzkim;

3) centralne stowarzyszenie apeluje do sfer międzynarodowych aby zwiększyły kredyty dla kooperatyw bankowych kupieckich i w ten sposób umożliwiły drobnym kupcom korzystanie z kredytu, pozatem — by umożliwiły tym bankom korzysta-

nie z kredytów w P. K. O. oraz w Banku Gospodarstwa Krajowego,

4) centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego, Piotrkowska 10, uważa za za nader ważne utworzenie we wszystkich branżach konwencji, która miałaby za zadanie regulowanie kupna i sprzedaży. Konwencja ta byłaby przeciwstawieniem karteli w wielkim przemyśle, wreszcie

5) stowarzyszenie ubiega się o odroczenie do 15 stycznia r. p. terminu płatności 3-ej zaliczki od podatku obrotowego, z uwagi na to, że w obecnym okresie zbiegają się płatności

wspomnianej zaliczki i płatności podatku dochodowego za rok 1929 z terminem wykupywania patentów.

Ponadto stowarzyszenie wskazuje na odnośne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, mocą którego nieplacone zaliczki na podatek nie są zaległościami i nie powinny podlegać egzekucjom, a najwyżej należałoby pobierać od tych sum odsetki za zwłokę.

Powyższe postulaty są rozwinięte i umotywowane.

Z memoriałem wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja skład której jeszcze nie został definitywnie ustalony.

# Nowa fala upadłości

## na wokandzie sądu okręgowego

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał na ostatniej sesji na stępujące podania o ogłoszenie upadłości:

Podanie przeciwko Zacharjaszowi Poznerzonowi, właścicielowi tkalni w Zgierzu, zamieszkałemu przy ul. Piłsudskiego 32

Sąd ogłosił upadłość Zacharjaszowi Poznerzonowi, wyznaczając datę otwarcia na dzień 11 sierpnia b. r., t. j. dzień pięćdziesiątego wekslu. Sędzią komisarzem mianował s. h. dr. Brunona Bidermana, a syndykiem adwokata Kazimierza Hartmana.

Następna upadłość ogłoszona na własne żądanie Stanisławowi Miszewskiemu, właścicielowi zakładu drukarsko-litogra-

ficznego przy ul. Piotrkowskiej 111. Jako przyczynę trudności podano zmniejszenie kapitału obrotowego, wskutek przeciążenia podatkami. Suma bilansowa wynosi 151.000 zł., w tem 50.000 straty.

Datę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 24 b. m., t. j. dzień wniesienia podania do sądu. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Pawła Szulca, kuratorem masy a. adw. Leonarda Szvankiewicza.

Trzecią upadłość ogłoszono Ludwikowi Markowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Skwerowej nr. 6. Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosiła firma „Grakon” Onufry Gertner i S-ka, fabryka pilników i narzędzi z siedzibą w Bydgoszczy. Zarzuca ona niespłacenie długu w wysokości 13.000 zł.

Sąd mianował syndykiem masę s. adw. Jakóba Kona, sędzią komisarzem s. h. Ibracha. Datę otwarcia wyznaczył na dzień 15 sierpnia b. r.

Przeciwko temu wyrokowi upadły Markowicz zgłosił już opozycję, w której zaznacza, że bynajmniej nie zawiesił wypłat, a „Grakon” nie płaci, ponieważ suma jest sporna.

Na tejże samej sesji rozpatrywano podanie o odroczenie wypłat Rafałowi Wajntraubowi, przy ul. Piotrkowskiej 20. Wajntraub zajmuje się wyrobem materji półjedwabnych i tkanin wełnianych - jedwabnych i chustek.

Bilans, załączony przezeń do podania, wynosi 148.000 zł., bilans poprawiony przez biegłego, zamknięty jest sumą 1.270.000 zł. Po stronie aktywów zawiera same pozycje płynne i półpłynne i wykazuje 69.000 zł. kapitału. Opinia ogólna biegłego była przychylna.

Sąd jednakże odrzucił podanie Wajntrauba.

# Kryzys w handlu włókienniczym

## Jedynie natychmiastowy 50-milijonowy kredyt mógłby uchronić kupiectwo przed katastrofą

### Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego”

WARSZAWA, 28 X.

Sytuacja w handlu włókienniczym przedstawia się nad wyraz krytycznie, co pozostaje w ścisłym związku ze stale zwiększającą się ciasnotą na rynku pieniężnym. Stwierdza to zresztą Bank gospodarstwa krajowego, wypowiadając opinię, że pewne pogorszenie nastąpiło w av-

tuaacji handlu detalicznego na prowincji głównie wskutek nadpomyślnego stanu finansowego ludności rolniczej. Obroty nęgił mniejsze niż przed rokiem. Regulacja zobowiązań jest nadal ciężka, gdyż większość weksli kupcy wykupują dopiero po proteście. Przy zawieraniu tranzakcji przeważa nadal ten-

dencja do sprzedaży gotówkowej przy udzielaniu wysokiego skonta.

Obroty w handlu włókienniczym z powodu utrzymywania się ciepłej pogody są bardzo małe, tak że zapasy towarów, jakie kupcy porobili, pozostały na składzie. W handlu bieliznianym - konfekcyjnym w dalszym ciągu panuje zastój.

W sferach gospodarczych słychać zwracać uwagę na fakt, że jedynie kredyt udzielony w najszerszym czasie przez czynniki międzynarodowe kupiectwu w kwocie około 50 milionów złotych mógłby wydobyc handel z kryzysu, którego rozmiary muszą się — bez zastosowania specjalnych środków — powiększać i przyjąć z biegiem czasu katastrofalne rozmiary.

M. G.

# Siwki Grabskiego odżyły

## Czarny dzień egzekucji w Zgierzu

Ciężki dzień przeżył w dniu wczorajszym masy sąsiad naszej wielkiej Łodzi — Zgierz. Przypomniły się nieszczęśliwym zgierzanom czarne chwile z czasów rządów p. Grabskiego, kiedy to po kocich łbach bruku miasteczka z grobowym turkotem przejeżdżał wóz zaprzężony w osławione siwki „imienia” naszego ex-ministra. Wóz unosił nie tylko cały skład niejednej fabryki i sklepu, lecz często cały utoytek nędzarzy.

W dniu wczorajszym siwki Grabskiego znów się ukazały na ulicy.

Urząd skarbowy przystąpił do

egzekucji za należności podatkowe. Wszystko szło w trybie uproszczonym, według smutnej pamięci wzorów z przed kilku laty. Kto nie płacił temu zabierano co się dało. Wehikul jechał od domu do domu po coraz nowe zdobycze.

Niemita rola magazyniera zsekwestrowanego mienia swych obywateli objął magistrat Zgierza. Władze skarbowe skoncentrowały swe „fanty” w budynku zarządu miasta.

„Loterja fantowa”, jaka zgierzzan czeka, nazywa się w życiu gospodarczym licytacja. A licytacja, to smutna rzecz — pań-

stwo niewiele z niej osiąga, a biedacy, wyniszczeni kryzysem, kończą swój smutny żywot podatków raz na zawsze.

Zgierz miał wczoraj swój czarny dzień.

# Nowa taryfa celna

## będzie miała charakter stały

Jak się dowiadujemy prace nad nową taryfą celną, rozpoczęte jeszcze 3 lata temu, dobiegają już końca i na początku przyszłego miesiąca projekt zostanie przekazany rządowi, który uzgodni go międzyministerjalnie.

Nowa taryfa celna stanowi, obok reformy podatkowej, jedno z najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego. Dotychczasowo bowiem taryfa, będąca zlepkiem przedwojennych, nie czyni zadość współczesnym wymaganiom należycie pojętej ochrony celnej i nie odpowiada stopniowi rozwoju i zróżniczkowania wytwórczości krajowej. Ponadto obecna taryfa, jako podsawa do rokowań traktatów handlowych jest zbyt sumacyjna i niewygodna; stwarza bowiem pozorny zbyt małych ustępstw, gdy w rzeczywistości, wskutek zawarcia w danym numerze taryfy dużej ilości towarów, ustępstwa danego przez nas są yardzo duże.

Wreszcie względy międzynarodowe przemawiają za wprowadzeniem w Polsce taryfy, mającej charakter stały. Nowa taryfa celna

nie jest równoznaczna z wybitnem ogólnem podwyższeniem stawek celnych. Są w niej zarówno podwyżki jak i zniżki stawek; główną jej zaletą będzie duże zróżniczkowanie nomenklatury stawek odpowiednio do potrzeb naszego życia gospodarczego. Dopiero po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej Polska będzie mogła się zastanowić nad sprawą, ostatnio podnieśloną na forum międzynarodowe, a dotyczącą zawarcia porozumienia między państwami co do wzajemnego niepodwyższania obowiązujących taryf celnych.

# Nowe prezydium giełdy pieniężnej w Łodzi

W dniu 25 b. m. na posiedzeniu rady giełdowej wybrany został na członka tejże rady p. Władysław Gordowski, dyrektor Banku Handlowego w Łodzi.

Na temże posiedzeniu ukonstytuowało się nowe prezydium. Prezem został p. Karol Hoffrichter, wiceprezesami zaś pp. Roman Oberfeld i Izidor Zand.

Dr. Harfogs



kierownik holenderskiego koncernu sztucznego jedwabiu, do którego należy również Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu, wystąpił z zarządzeniem organizacji, wstępując do rad nadzorczych towarzystw akcyjnych, tworzących ten koncern

Dr. med. 6826-

# H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)  
Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

# Rynek pieniężny

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Kopenhaga 238.95  
Londyn 43.50  
N. Jork 8.89%  
Paryż 35.13  
Praga 26.41  
Szwajcaria 172.77  
Sztokholm 239.61  
Wiedeń 125.31  
Berlin 213.30

AKCJE

Polski 119.— 120.—  
Zachodni 70.—  
Lilpop 27.75  
Norblin 91.00  
Parowozy 24.00  
Haberbusch 100.—  
Polski 161.—

Zarobkowy 78.50  
Modrzewów 18.50, 19.—  
Ostrowieckie, Serja B. I. i II. em. 88.—  
Stachawice 20.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

poż. inwestycyjna 118.0, 118.50  
dolarówka 68.50, 64.—  
5 proc. kolejowa 48.50  
dolarowa 80.50  
stabilizacyjna 88.75  
8 proc. B-ku gosp. kraj. 94.—  
4 proc. L. Z. ziemski z. 40.—  
4½ proc. L. Z. ziemski z. 47.—  
47.25  
5 proc. m. Warszawy z. 51.—  
8 proc. m. Warszawy z. 68.25,  
68.75  
8 proc. m. Łodzi 59.25



**Dziś** o godzinie 10 wieczór wszyscy się spotkają w Sali Malinowej Grand Hotelu na

# RAUCIE

urządzonym staraniem zrzeszeń absolwentów gimnazjów żydowskich w Łodzi.

Znakomity program kabaretowy. Moc niespodzianek. — Bez karoty. — Wstęp za zaproszeniami. Bilety w cenie 3.— zł.

7087

**Wolne miasto Gdańsk.**

**Kasyno Sopoty** Przez cały rok otwarte

**Roulette Baccara**

Cerchia priva  
Informacje: Warszawa tel: 157-31, również Kasyno Sopoty

**Hotel - Kasyno**

Nowoczesny nowo wybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

**JAN SIMINIAK**  
OBROŃCZA PODATKOWY

PRZYJMUJE od 5-7 p.p.

**PIOTRKOWSKA 83, fr.**  
Tel. 30-40. 7053-

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamośnych  
CENY LECZNIC. 6325

Lekarz-dentysta  
**E. SZACKA**  
powróciła  
i przeprowadziła się  
na ul. Cegielnianą 50.  
Telef. 73-97  
przyjmuje od 3-7 wiecz. 1772

Lek.-dent.  
**E. CYPIN-KRENICKA**  
wznowiła przyjeżdża  
Piłsudskiego 72 (Wschodnia)  
Tel. 20-87  
przyjmuje od 5-8 wieczór  
w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29  
od 3-5 p.p.

Dr. med. 6300 |  
**ST. PRAPORT**  
Gdańska 77a, tel. 8-95.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 3-7 pp.

Zaginął  
**PIES**

rasy wilezkiej w obroży, kagańcu i smyczy. Wabi się „Lord”. Za odprowadzenie go na ul. 6-go Sierpnia 10 do Adolfa Fausta—wynagrodzenie. 208-3

**Doktor WOLKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 20-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6324

LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, sacceptenia, analizy (mocz, krew, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene-rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 6322

**AKUSZERKA G. Salimonowa**  
powróciła  
i przyjmuje zamówienia  
SZKOLNA 12 6612-15

Na dogodnych warunkach! Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wytrzymałych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 6404

**„DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 58-61.

Do akt. Nr. 1533/29 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 182 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Edwarda Cela i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę Zł. 560.—  
Łódź 26.10.1929 r.  
Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1292—1929 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 85.—  
Łódź, 26.10.1929 r.  
Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 2604 | 29 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Cegielnianej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Dawida Szmaragda i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 730.—  
Łódź, 14.10.29 r  
Komornik S. Dulkowski

Do akt. Nr. 1623-1929 r

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Cegielnianej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Michała Kempńskiego i składających się z maszyny do szycia i mebli ocenionych na sumę Zł. 560  
Łódź, 17.10.1929  
Komornik S. Dulkowski

Do akt. Nr. 2263-29

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Strohwaisa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 570.—  
Łódź, d.22.10.29 r.  
Komornik: J. Rzymowski

**Witaminy! oto hasło naszych dni!**

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norweskich (Kippered Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puszeki śledzi norweskich (Kippered Herrings) znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni przyczem wybawia ją z kłopotu gdy niespodziewanie najejdą goście.



**NORWEGJA**

Do akt. Nr. 235—1929 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi IV rewiru S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 95 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermina S. Tazmy składających się z maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę Zł. 2.500  
Łódź, 26.10.1929 r.  
Komornik S. Zajkowski.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 26 października 1929 r. ogłosił upadłość handlującemu Zacharjaszowi Poznersonowi, zamieszkałemu w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego 32, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 11 sierpnia 1929 r. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Dr. Bruno Biederman, kuratorem adwokat Kazimierz Hartman zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 3. Sąd postanowił osadzić upadłego Zacharjasza Poznersona w areszcie dla dłużników i nakazał opieczetowanie jego kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy.

Kurator upadłości  
(—) Kazimierz Hartman, Adwokat

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Zacharjasza Poznersona, aby w dniu 8 listopada 1929 r. o g. 11 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarii Wydziału Handlowego celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-Komisarz  
Dr. Bruno Biederman  
Sędzia Handlowy.

7327

Do akt. Nr. 2570/1929 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo - Cegielnianej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Derejskiego i Franciszka Trojanowskiego i składających się z mechanicznych maszyn stolarskich oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—  
Łódź, d. 12. X. 29.  
Komornik S. Dulkowski.

**Kino „MIMOZA”**  
Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 29 do poniedziałku, dnia 4 listopada 1929 r. włącznie

## POLICMAJSTER TAGIEJEW

Dramat na tle powieści Gabrieli Zapolskiej

W rolach głównych:  
**BOGUSŁAW SAMBORSKI, ZBYSZKO SAWAN, JERZY MARR, MARJA BOGDA, NORA NEY.**

Następny program: 7328-7  
**„RAPSDOJA WĘGIERSKA”**

**PACZKI**  
po 20 gr. 6303—

**WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU**  
POLECA CUKIERNIA  
**Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Do akt. Nr. 492/1929 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Pałaszewskiego i składających się z 2 młynków do wyciągania kąkol ze zboża, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—  
Łódź, d. 12. X. 29.  
Komornik S. Dulkowski.

DR.  
**Ludwik Falk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
powrócił  
**NAWROT 7,**  
Tel. 28-07;  
od 10-12 i od 5-7 7325



**ZAKŁAD**

**leczniczo-wychowawczy**  
dla dzieci nerwo-  
wych i cołniętych  
w rozwoju

dr. med. W. SPEKTOROWEJ  
Piotrkowska 224/226.

Przy zakładzie:

- internat dla dzieci zamiejscowych;
- komplety dla przychodzących;
- poradnia pedologiczna.

Przy zakładzie konsultacja specjalistów.

Otwarcie nastąpi d. 1 listopada b. r. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje dr. W. Spektorowa, Piotrkowska 107, tel. 1.36-10 od g. 5—6 codziennie. 7155

**PORADNIA**

**WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmują  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem  
i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiąt

**PORADA 3 Zł. 6327**

**Gabinety**

**Kosmetyki lekarskie** 7334

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ  
Ceglelniana 6, telef. 43-63.  
Godz. przyj. dla pań i panów  
10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

- chor. skóry i włosów.
- Beauté
- Kuracji odmładzających.
- Masażu (ogólny i częściowy).
- Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
- Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradizacja).
- Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
- Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem chirurga

D-ra Z. LEWINSONA  
ordynującego codz. od godz. 12—2

**Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ**

6357 i fizykalnej terapii

Dr. med. **Cecylii Fokszańskiej**

Gimnastyka lecznicza, oddechowa,  
lampa kwarcowa, diathermia, kąpiele  
świetlne.

**101 PIOTRKOWSKA 101**  
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Dr. Med.

**S. NEUMARK**

Chor. skórne i weneryczne  
leczenie lampą kwarcową

**Moniuszki 5. Tel. 70-50**

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8  
Panie od 5—6. 6406

DR. MED.

**R. STUPEL**

Choroby skórne, włosów, wene-  
ryczne i moczościowe

SZKOLNA 12

**powrócił**

przyjmuje od 6—9 wiecz. Leczenie  
świetłem. (Roentgen, Lampa Kwarcowa).  
Elektroterapia. 6641-15



**Dolores Del Rio**

Żywiolowa o nieokiełznanym temperamencie  
piękna meksykanka w arcyfilmie p. t.

# DZIKA MIŁOŚĆ

(dramat rozpiętanych namiętności)

produkcji „United Artist” 1929 | 30.

**Nad program:**  
**Aktualności filmowe.**

Orkiestra pod batutą p. Leona Kantora.

Obraz ilustrowany chórami cy-  
gańskimi pod kier. p. S. Lewitina.

**Dziś premiera**

w Teatrze Świełnym

**„Casino”**

**STENOGRAFJI**

polskiej: biurowej, parlamentar-  
nej, niemieckiej — wyucza listow-  
nie tario, jaknajdokładniej Insty-  
tut Stenograficzny Warszawa, ul.  
Krucza 26. 6977-6

**ZAGINAŁ**

kwit inkasowy wekslowy, wydany  
przez Bank Spółek Zarobkowych  
dnia 18. b. m. 29 r. za nr. 23859.  
Kwit powyższy unieważniono.  
207-1

**SAMOISTNA KOBIETA**

w średnim wieku, z dobrymi świa-  
dectwami, która umie gotować i  
do wszystkich robót gospodar-  
skich zdolna może się zgłosić. Zie-  
lera 27. 7107

**Kino SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

**Księżna Masza**

(KRWAWE ŚWIT NAD NEWA)

Wielki dramat z życia rosyjskiego  
w 12 akt.

W rolach głównych:

**Klaudja Victrix, Romuald Joube**  
i inni.

Śpiewy do obrazu wykona  
**Chór rosyjsko-ukraiński** pod  
kierownictwem p. Akimowa

Następny program:

**„GRZECH INGI”**

Dramat pewnego małżeństwa.  
W rolach głównych: Elga Brink,  
Vivian Gibson, Bruno Kastner,  
Henry Edwards i inni. 7343

W dni powszednie, z wyjątkiem  
sobót, początek seansów o godz.  
4-ej, zaś w soboty, niedziele  
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni  
seans o godz. 10. —  
Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.

**J. Sadokierski**

**STOMATOLOG**

chirurgja szczęk, jamy ustnej  
i piastyka,

**REGULACJA ZĘBOW**  
RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3—7 6391

ul. Piotrkowska 166. — Tel. 27-85.

**MEBLE STARE**

7205-2  
szafę, szafkę, stół, bibliotekę i t. p.  
z ładnego drzewa, w dobrym  
sta- kupię. Oferty sub „Me-  
nie kupię, ble” do „Głosu  
Porannego”, Piotrkowska 101.

**Ogłoszenia drobne**

**HALLO! HALLO!**

Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie kra-  
wieckie Kiersza” Żeromskiego 91  
sklep naróżny. Momentalnie odświe-  
ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł.  
2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-  
braniem i odesłaniem. Expressem  
pierze, farbuje, przerabia, nicuje,  
sztucznie ceruje. Farbujemy i pie-  
rzemy futra sposobem lipskim.

6843

**SPRZEDAM**

gramofon w dobrym stanie bardzo  
tańfo. Wolczańska 144, II brama,  
parter, na prawo. Zastać można od  
6—8 wiecz. 203-3

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursy fachowe,  
korespondencyjne profesora Seku-  
łowicza, Warszawa, Żórawia, 42-K.  
Kursy wyuczają listownie: buchal-  
terji, rachunkowości kupieckiej,  
korespondencji handlowej, steno-  
grafji, nauki handlu, prawa, kali-  
grafji, pisania na maszynach, to-  
waroznawstwa, angielskiego, fran-  
cuskiego, niemieckiego, pisowni  
oraz gramatyki polskiej. Po ukoń-  
czeniu świadectwo. Żądajcie pro-  
spektów. 6214

**DWA POKOJE**

(Jeden wielki frontowy i jeden mały  
szy od podwórza), razem, lub  
dzielnie, natychmiast do wynajęcia.  
Obejrzeć można: Zawadzka 15, fra-  
II piętro, m. 5, od 10-ej—8-ej. 733

**ZGUBIONO**

matrykulę, wydaną przez Gimna-  
zjum Społeczne na nazwisko Ta-  
deusza Hirszberga, ucznia III kla-  
sy. 209-

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi  
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie - 40 groszy z przesyłką pocztową  
w kraju - zł. 6.50; zagranicą - zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szypaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr.  
str. 1) szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowa obliczane są o 50 pr.  
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa” Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.